Nr. 474. Kraków, Piątek 25 Października 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 90 kor. — h. | 45 kor. — h. | 22 kor. 50 h. | 7 kor. 50 h. |
| z odnoszeniem do domu | 108 „ — „ | 54 „ — „ | 27 „ — „ | 9 „ — „ |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 108 „ — „ | 54 „ — „ | 27 „ — „ | 9 „ — „ |
| z dwurazową „ „ | 120 „ — „ | 60 „ — „ | 30 „ — „ | 10 „ — „ |
| W Państwie Niemieckiem | 132 „ — „ | 66 „ — „ | 33 „ — „ | 11 „ — „ |
| W innych państwach | 144 „ — „ | 72 „ — „ | 36 „ — „ | 12 „ — „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 657.464.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plokna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

# NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopesse i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Paches, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sosyńska. — W Tarnowie M. Roskoch. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — E. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po 2 K od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 1 K. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

## Nowy rząd polski

Kraków, 25 października.

Wiadomość o utworzeniu wreszcie w Warszawie nowego rządu musiała przynieść ulgę wszystkim, którzy z niepokojem spoglądali na te targi i na to przewlekanie się tak nieskończenie ważnej w tej chwili sprawy, jak zorganizowanie rządu. Z małymi wyjątkami, które na charakter utworzonego gabinetu nie wywrą żadnego wpływu, zarówno kierownictwo, jak wszystkie najważniejsze resorty objęli narodowi demokraci, od eksponowanych poczynając, na mało dotąd znanych i widzianych sympatykach tego kierunku kończąc.

Kiedy razem z upadkiem Rosyi carskiej runęła także pierwotna koncepcya polityczna narodowej demokracyi, stronnictwo to stworzyło inną koncepcyę, przystosowaną do zmienionych warunków, a zasadzającą się na współdziałaniu z koalicyą w przeciwstawieniu do koncepcyi polskiej, jaką miały, czy też udawały, że miały, mocarstwa centralne. Narodowa demokracya postawiła sprawę polską w obozie koalicyjnym i pozyskała dla niej tamtejszych kierujących mężów stanu z Wilsonem na czele. Kiedy zaś teraz ostatecznie przyszło zwycięstwo orężne koalicyi nad mocarstwami centralnemi, zdobyło to stronnictwo legitymacyę sukcesu, ze swoim sztandarem partyjnym, łącząc wielką sprawę dokonanego już zasadniczego rozstrzygnięcia sprawy zjednoczenia i niepodległości Polski.

Tak szczęśliwy dla narodu obrót sprawy predestynuje stronnictwo narodowo-demokratyczne do objęcia rządów. Sięgnęło też ono po te rządy ze stanowczością i z tym zapasem wiary we własne siły twórcze i organizacyjne, jakiego potrzeba w tym czasie wielkich, szczęśliwych, ale też bardzo trudnych przemian.

Różnice, które nas dzieliły i dzielą od narodowej demokracyi, są liczne i zasadnicze. Nie widzimy ani potrzeby, ani możności zacierać ich i zasłaniać. Ale z drugiej strony w chwili tak przełomowej jak obecna, w której wszystkie siły narodowe powinny być skupione około jednego celu — **budowy silnego państwa polskiego**, nie znamy żadnych różnic partyjno-politycznych dość wielkich i dość zasadniczych, któreby mogły usprawiedliwić opozycyę „a priori“ w stosunku do rządów narodowej demokracyi.

Nie biorąc w tych rządach udziału, zastrzegając sobie w całej pełni prawo przedmiotowej ich oceny w przyszłości, możemy stwierdzić, że demokracya polska gotową jest usilnie i lojalnie poprzeć każdy wysiłek tego rządu w kierunku pozytywnego rozwiązywania tych licznych i bardzo trudnych zadań zewnętrznej i wewnętrznej polityki państwa polskiego, które obecnie przed nami stoją.

Zadania te przedstawiają się nam w dwóch wielkich splotach, które są ze sobą najściślej związane. Pierwszy z tych splotów da się objąć ogólnem mianem **kwestyi granic powstającego państwa polskiego**. Do drugiego wchodzą wszystkie kwestye samej budowy państwa i tych reform i przeistoczeń społecznych, które stały się nieodzownemi.

Granice zjednoczonej i niepodległej Polski pozostaną aż do ostatecznych rozstrzygnięć kongresu światowego kwestyą otwartą. Wilsonowskie tezy zarówno ogólne, jak odnoszące się specyalnie do Polski, stanowią wprawdzie najważniejszą przesłankę w konstruowaniu naszych postulatów w kwestyi przyszłych granic państwa polskiego, ale samego kształtu tych granic nigdzie i w niczem ostatecznie nie przesądzają. Interpretacya tych tez może być bardzo rozmaitą. Można z nich wydedukować budowę Polski małej, ściśle etnograficznej i niezdolnej do samoistnego życia. Można jednak także oprzeć na nich budowę Polski wielkiej i wyposażonej w niezbędne warunki utrwalenia się i wszechstronnego rozwoju. Obowiązkiem najważniejszym obecnego rządu jest takie prowadzenie polityki zagranicznej, aby interpretacya tez wilsonowskich na kongresie światowym wypadła dla nas i dla naszej przyszłości państwowej i narodowej jak najbardziej korzystnie.

Wojna wstrząsnęła posadami dotychczasowego ustroju społecznego. Nie ulega żadnej wątpliwości, że ulegnie on głębokim zmianom. Masy ludu pracującego po miastach i po wsiach doszły do pełnej świadomości swoich praw przez niewysłowione udręki i ofiary czterech lat wojny, które straszliwem brzemieniem na nich właśnie najbardziej ciążyły i ciągle jeszcze ciążą. Fakt ten wraz ze wszystkiemi jego konsekwencyami nie może być przeoczony, ani nawet tylko niedoceniany, bez niebezpieczeństwa największej katastrofy socyalnej. Jest też zadaniem i obowiązkiem rządu skierować te ogromne i ciągle wzrastające ciśnienia socyalne na taką drogę, na której wyładowałyby się one w śmiałej i szybkiej, ale w granicach prawa i porządku przebiegającej ewolucyi stosunków, a nie w seryi przewrotów i katastrofalnych wstrząśnień. Przeprowadzenie śmiałej i wszechstronnej reformy społecznej przy równoczesnem zabezpieczeniu porządku prawnego i publicznego w państwie: oto owo zadanie.

Zadania polityki zewnętrznej łączą się organicznie z zadaniami polityki wewnętrznej. Jedno nie może być skutecznie rozwiązane bez rozwiązania drugiego. Największy nawet sukces polityczny w ustaleniu granic państwa nie przyniesie pożytku, jeżeli życie wewnętrzne nie będzie oparte na fundamentach prawa i sprawiedliwości społecznej. Na odwrót żadnej skutecznej reformy społecznej nie będzie można przeprowadzić w państwie, nie mającem takiej konfiguracyi i takich zewnętrznych warunków bytu, któreby zabezpieczały jego trwałość i rozwój.

Tak więc zadania, które bierze na siebie nowy rząd, są zarówno wielkie i zaszczytne, jak trudne. Leży w interesie całego narodu polskiego, aby znalazł on tyle rozumu stanu, śmiałej inicyatywy i wytrwałości, ile rozwiązywanie tych zadań nieodzownie wymaga.

## Ustąpienie hr. Buriana.

### Hr. Andrassy ministrem spraw zagranicznych.

Wiedeń, 25 października.

(B. K.) »Magyar Tudositoe« donosi:

**Cesarz przyjął dymisyę ministra spraw zagranicznych hr. Buriana i w miejsce jego zamianował ministrem spraw zagranicznych hr. Juliusza Andrassy'ego.**

---

## Odpowiedź Wilsona na notę Niemiec

Waszyngton, 25 października.

(B. K.) Sekretarz stanu ogłasza, co następuje:

**Z sekretaryatu stanu wystosowano do przedstawiciela Szwajcaryi, który tymczasowo na polecenie strzeżenia interesów Niemiec w Stanach Zjednoczonych, następujące oświadczenie:**

**Departament stanu, dnia 23 października 1918 r.**

**Mam zaszczyt potwierdzić odbiór noty Pańskiej z dnia 23 października br., którą przesłałeś mi uwiadomienie rządu niemieckiego z dnia 20 października br.**

**Prezydent polecił mi dać następującą odpowiedź:**

**Skoro prezydent Stanów Zjednoczonych otrzymał uroczyste i wyraźne zapewnienia rządu niemieckiego, że bez zastrzeżeń przyjmuje warunki pokoju, zawarte w przemowie prezydenta do kongresu Stanów Zjednoczonych dnia 8 stycznia 1918, jakoteż podstawy porządku pokojowego późniejszych przemówień prezydenta, zwłaszcza przemówienia z dnia 27 września 1918, że rząd pragnie rozpocząć dyskusyę nad ich szczegółowem zastosowaniem, dalej skoro życzenie to i cel ten nie wychodzi od tych, którzy dotąd dyktowali politykę Niemiec i prowadzili obecną wojnę dla Niemiec, lecz od ministrów, którzy przemawiają w imieniu większości parlamentu niemieckiego i przeważnej większości narodu niemieckiego, i skoro otrzymał również wyraźną obietnicę rządu niemieckiego, że niemieckie siły zbrojne na lądzie i morzu przestrzegać będą zasad ludzkości i cywilizowanego prowadzenia wojny, sądzi prezydent Stanów Zjednoczonych, że nie może odmówić podjęcia z rządami, z któremi rząd Stanów Zjednoczonych jest związany sojuszem, kwestyi zawieszenia broni. Uważa jednakowoż za swój obowiązek powtórzyć, że jedynem zawieszeniem broni, jakie on czułby się uprawnionym przedstawić pod rozważanie, mogłoby być tylko takie, które postawiłyby Stany Zjednoczone i mocarstwa, z nimi związane sojuszem, w sytuacyę, umożliwiającą wymuszenie wszelkiej umowy, jaka ma być zawarta i uniemożliwiającą ponowienie kroków nieprzyjacielskich ze strony Niemiec.**

**Prezydent przesłał więc noty wymienione z obecnym kierującym rządem niemieckim, rządom, z którymi rząd Stanów Zjednoczonych, jako mocarstwo prowadzące wojnę, jest sojuszem związany, z tem, by — jeżeli te rządy są skłonne zawrzeć pokój pod przytoczonymi warunkami i na przytoczonych zasadach — upoważniły swoich wojskowych doradców i doradców Stanów Zjednoczonych, ażeby oni rządom koalicyi przeciw Niemcom przedłożyli konieczne warunki zawieszenia broni, któreby w pełni przestrzegały interesów, wchodzących w rachubę narodów i zapewniły rządom sojuszników nieograniczoną władzę dla zabezpieczenia i wymuszenia szczegółów, przyjętego przez rząd niemiecki pokoju, o ile takie zawieszenie broni uważają ze stanowiska militarnego za możliwe.**

**Jeżeliby takie rokowania w sprawie zawieszenia broni zostały zaproponowane, to Niemcy przez ich przyjęcie dadzą jak najlepszy i najtreściwszy dowód, że nie dwuznacznie przyjmują zasadnicze warunki i zasady całej akcyi pokojowej.**

**Prezydent sądzi, że nie odpowiadałoby wymogom otwartości, gdyby w jak najswobodniejszy sposób nie przytoczył dowodu na to, że muszą być żądane nadzwyczajne zabezpieczenia. Chociaż zmiany konstytucyi, o których mówi niemiecki sekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych w nocie swojej z 20 bm., wydają się tak doniosłemi i ważnemi, to przecież z tego jeszcze nie wynika, że zasada rządu, odpowiedzialnego wobec ludu niemieckiego, przeprowadzoną została całkowicie, albo też, że istnieją jakiekolwiek rękojmie, lub że się niemi nastanawiają, że zaprowadzona obecnie częściowo zasadnicza praktyczna reforma będzie trwałą.**

**Nie wydaje się też, aby utrafiono już w sedno obecnych trudności. Przyszłe wojny może są zależne od rozstrzygnięć narodu niemieckiego, ale nie obecna wojna. My zaś mamy do czynienia z wojną obecną. Jasnem jest, że naród niemiecki nie ma żadnych środków, aby wymusić podporządkowanie się władz wojskowych w państwie pod wolę narodu, że dominujący wpływ króla pruskiego na politykę państwa jest nieosłabiony, że decydująca inicyatywa leży jeszcze ciągle w ręku tych, którzy dotąd byli panami Niemiec. W przekonaniu, że pokój całego świata obecnie zawisły jest od otwartego wypowiedzenia się i prostolinijnego działania, uważa prezydent za swój obowiązek nie próbować złagodzić tego, co brzmi szorstko, powiedzieć, że ludy świata nie mają żadnego zaufania do słów i mieć nie mogą zaufania do słów tych, którzy byli panami polityki niemieckiej, jakoteż powtórzyć, że przy zawieraniu pokoju i co do zamiaru naprawienia bezlicznych aktów gwałtu i niesprawiedliwości w tej wojnie Stany Zjednoczone wyłącznie i jedynie rokować mogą z prawdziwymi przedstawicielami narodu niemieckiego, którzy uposażeni zostaną jako rzeczywiści panowie Niemiec w prawdziwe i rzeczywiście zgodne z konstytucyą stanowisko.**

**Jeżeli Stany Zjednoczone obecnie rokować mają z władcami wojskowymi i autokratami monarchistycznymi, albo jeżeli jest prawdopodobnem, że będą w przyszłości z nimi rokowali o międzynarodowych zobowiązaniach państwa niemieckiego, to domagać się muszą nie rokowań pokojowych, lecz poddania się. Nie zyskałoby się przez to nic, gdyby nie wypowiedziano tych zasadniczych prawd.**

**Przyjmij pan, mój panie, ponowne zapewnienia mego głębokiego poważania.**

**Robert Lansing.**

---

## Komunikat austro-węgierski.

Wiedeń, 25 października.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 24 bm.:

**Włoski teren wojny.**

W odcinku między Brentą a Piave i w obszarze Montello wzmógł się ogień nieprzyjacielskiej artyleryi do wielkiej gwałtowności. Także i na reszcie frontu rozwijały nieprzyjacielskie baterye ożywioną czynność.

**Bałkański teren wojny.**

Silniejszy nacisk nieprzyjacielski z obszaru Zajecar spowodował nas do cofnięcia frontu wojsk sprzymierzonych na Jagodinę. Tu odparto silniejsze ataki serbskie.

**Szef sztabu generalnego.**

---

## Komunikat niemiecki.

Berlin, 25 października.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 24 bm.:

**Zachodni teren wojny.**

W kotlinie Lys toczą się dalej walki częściowe. Na południowy zachód od Deinze wypróbowana w walkach codziennych od dnia 14 października 52 dywizya rezerwowa pod wodzą generała porucznika Waldorfa odparła ponowne ataki nieprzyjaciela nad linią kolejową Deinze—Waeregen. **Po obu stronach Vichte odsunęliśmy się ostatniej nocy nieco od nieprzyjaciela** i odparliśmy oddziały jego, które wczorajszej nocy zaatakowały w okolicy Kastreaat. Po stronie nieprzyjacielskiej brali udział w tych walkach **belgijscy mieszkańcy kraju.**

Anglicy ostrzeliwali Tournay i Valensiennes. Koło Tournay i w kotlinie Skaldy pomyślne walki na polu przed pozycyami. Po obu stronach Solesmes i Le Cateau Anglicy wprowadziwszy w bój świeże dywizye, podjęli na froncie, szerokości 30 klm., swe ataki o wielkich celach. Koło kępy Harpies nie udał się wcześnie rano pierwszy ich szturm. **Ponawiając swe ataki, ruszył nieprzyjaciel w ciągu dnia po obu stronach Romeries w okolice St. Martin i Salesches a oddziały jego posunęły się także ku Beaudignies. W środku pola bitwy zatrzymaliśmy nieprzyjaciela, posuwającego się naprzód po obu stronach gościńca rzymskiego Le Cateau—Bavai na linii Poix—Bousies.** Na południe od Bousies oddziały kolarzy, wypróbowane już w poprzednich walkach, powstrzymały posuwanie się naprzód nieprzyjaciela. Na południowy wschód od Le Cateau nie udały się zupełnie kilkakrotne ataki nieprzyjaciela. Walczące między Pommereuil a Catillon wojska szlezwicko-holsztyńskie, meklemburskie, hanseatyckie i wirtemberskie utrzymały swe stanowiska przeciw gwałtownej przewadze. Szczególnie odznaczył się tu pułk fizylierów Nr. 122 pod wodzą swego komendanta pułkownika Albertiego. Na południe od Castillon ataki, skierowane na stanowiska nad kanałem Sambre—Oise załamały się w naszym ogniu. Między Oise a Serre chwilami walki artyleryi, po których na północnym brzegu Serre nastąpiły ataki nieprzyjacielskie. Odparto je ogniem i przeciwnatarciem. Częściowe ataki nieprzyjaciela na odcinek Souche na północ od Pierrepont nie udały się. Miejscowość Montcornat, gęsto zamieszkana i pełna uchodźców, znajduje się pod ogniem dział francuskich.

Na wschód od Aisne ograniczył się nieprzyjaciel wczoraj do bardzo silnych, popieranych gwałtownym ogniem ataków częściowych. Bawarczycy, Wirtemberczycy i pionierzy wirtemberscy utrzymali wzgórza na wschód od Vouziers przeciw czterokrotnym atakom. Na wschód od Vouziers odznaczyły się szczególnie w ostatnich walkach części dywizyi gwardyi i dywizyi piechoty pod wodzą majora hr. Eulenburga.

Między Olizy a Grandpré pułki alzacko-lotaryńskie, turyńskie i heskie odparły ataki nieprzyjaciela. Główny ciężar walki przypadł pułkowi piechoty Nr. 17, który ponownie odznaczył się pod wodzą swego komendanta majora Stobbe.

Po obu brzegach Mozy ataki Amerykanów przybrały znów większe rozmiary. Ruszyli oni przeciw naszym liniom z lasów Bantheville i na północ od Cunel dużemi siłami, poparci przez wozy pancerne. Odparto ich, przyczem odnieśli od naszegoześrodkowanego ognia bardzo ciężkie straty. Na wschód od Mozy toczyły się do późnego wieczora gwałtowne walki o wzgórza

---

ANATOL KRZYŻANOWSKI

## DOLA I NIEDOLA

POWIEŚĆ Z DNI TRWOGI I ZAMĘTU.

19 (Ciąg dalszy.)

Modlitwa cicha, subtelna, jak szept nieśmiały, a żarliwy, przechodziła stopniowo w melodyę tak nieuchwytną, jak szelest skrzydeł anielskich, tak rozwiewną, jak wiew duchów, niosących dźwięki jej, przed tron Wszech Pana i Stwórcy świata. Na tło melodyi tej cichej, zaczęły stopniowo padać łzy dojmującego, krwawego bólu. Łzy niedoli i buntu przeciw niesprawiedliwości losu; łzy protestu, przechodzące w potężny okrzyk bluźnierstwa: „Ojcze! czemuś mnie opuścił! Okrzyk, z którym na scenie, pada u stóp krzyża, jak kwiat kosą podcięty. Ten okrzyk ostatni, potężny, a bólem swym rozdzierający, poruszył wszystkich do głębi duszy.

Panie miały łzy w oczach. Artystka, wyczerpana, osunęła się na kanapkę, chcąc odetchnąć chwilę.

Promieniejący dotąd pan Bernard Prochowicz zajął w tej chwili, obok niej miejsce, ze srogim marsem na czole.

— Kochaneńku, cóż ty wyprawiasz? Cóż u ciebie w głowie? Zmiłuj się, cóż u ciebie w głowie? Chcesz nas chyba z torbami puścić — mówił niezadowolony głosem stłumionym, przechodzącym w szept ostry.

— Śpiewać darmo, boli gardło. Jak tak zaczniesz rozpolitować twój głos, toż rzecz pewna, że na twoich występach pustki będą. Każdy woli nasłuchać się darmo, niż drogo za bilet płacić.

— Ależ zaśpiewałam raz tylko, dla nawiązania tu stosunków towarzyskich.

— Prawda, stosunki też dobra rzecz, ale pieniądze lepsze od nich. No, niechtam! — Udobruchany machnął ręką. — Ślicznie śpiewałaś. Wszyscy mi zazdroszczą... Śpiewajże sobie!.. Co ty twoją rozrzutnością pańską zepsujesz, to ja muszę naprawić. Baw się dobrze. Masz piękne obywatelskie towarzystwo, w sam raz dla ciebie dobrane. Idę na bilard. Wrócę na wieczerzę. Bo kiedy się tu raz płaci hurtownie za wszystko, to trzeba oszczędzać i gdzieindziej grosza już nie wydawać.

Powiódł wzrokiem po salonie i dodał:

— Miał twój kuzyn racyę. Tyle tu pań, towarzystwo poważne, jeść dają obficie, mogę być o ciebie spokojny i nie potrzebujesz się krępować.

— Do widzenia, Wandeczku. Niech panie łaskawe, nie pozwolą jej śpiewać więcej, bo to niedobrze dla głosu. Podgarnął czuba, ukłonił się i wyszedł, pozostawiając po sobie opinię:

— To jakiś oryginalny, ale widocznie poczciwy człowiek.

IX.

Od tej pory życie Wandy Ossorya pełniejszem i milszem się stało. Z jednej strony melancholijna, łagodna, lecz pozbawiona barw gorących, jakby w cichym smętku i łzach skąpana, wiosna czarodziejka roztaczała już swój urok wszechpotężny. Zdawało się, iż ze względu na nędzę, na ból i rozpacz dziesiątkowanej przez wojnę ludzkości, nie chce ukazać się światu, w postaci wszechpotężnej królowej i władczyni, która na rydwanie swym, z promieni słonecznych i kwiecia uwitym zstępuje na ziemię, jak tryumfatorka, jak wróżka szczęścia i nadziei, jak skarbnica nieprzebranych skarbów. Wiosna pamiętnego tego 1915 roku, nie chciała razić kontrastem bogactw swych i uśmiechów, ani uwydatniać tem silniej bólu, nędzy i niedoli ludzkiej. Cicha więc była, smętna, jak gdyby odczuwała wszystko, co serca ludzkie przechodzą.

Niemniej była wiosną, więc sama myśl, iż królestwo jej nadchodzi, czyniło już życie lżejszem, a krew żywiej i silniej poruszała w żyłach.

Otoczenie rodaków, oraz dźwięk ojczystego języka dokoła, stanowiło już dla Wandy najwyższe zadowolenie i warunek szczęścia, a samem pogody. Wykwint tych ludzi, niepospolita ich kultura i uprzejmość dla ślicznej, a sławnej artystki, umilały jej życie, uwydatniając wrodzone jej przymioty. Sezon operowy świetnym był równocześnie, a popularność i sława „polskiego słowika“ doszła do apogeum w Warszawie.

Wobec braku życia towarzyskiego, wobec braku zebrań i zabaw wszelkich, na które nie pozwalały: ani poczucie przyzwoitości, ani wzgląd na żałobę wielu rodzin i widmo nędzy dla ludności, opera stała się jedyną dozwoloną rozrywką i jedynym punktem zbornym towarzystwa. Tu już przynajmniej cenzura urzędowa nic nie obcinała i nic nie bruździła. A »słowik polski“, o złotych cudnych włosach i rysach delikatnych, jakby z kamei greckiej wyciętych, coraz droższym stawał się publiczności.

Ta świadomość własnej siły i potęgi, to głębokie zadowolenie z obranej drogi, ten tryumf nieustanny, wobec którego niknęła troska o przyszłość i ustawała zależność jej od męża, wszystko to razem połączone ze świeżą krwią, czy rozkwitem wiosny, w żyły wlewaną, przeistoczyło poniekąd Wandę, podnosząc do wyższego rozkwitu, królewską iście jej urodę i talent niepospolity. Różowy pączek rozwijał się i przeradzał w kwiat cudny, o bajecznym uroku i niepospolitej sile czaru niewieściego. Artystyczna intuicya jej, w zakresie dramatycznym szczególniej, dochodziła do wyżyn niepospolitych, wstrząsając sercem publiczności, podbijała ją i przykuwała do swego rydwanu.

Szczególniej jako Violetta niesłychane odnosiła tryumfy. W ostatniem akcie ta delikatna, wątła postać ucharakteryzowana na dogorywającą suchotnicę, a broniąca, w obliczu śmierci, praw swych do miłości i do ukochanego człowieka, wstrząsała mocą swej niedoli, serca publiczności. Głębokie skupienie w audytoryum, gdzie słuchacze zdawali się oddech wstrzymywać, by nie uronić jednego tonu, jednego dźwięku jej głosu, cisza głęboka wśród publiczności, stwierdzała najsilniej wzruszenie ogólne. Zdawało się wprost iż gardło jej, w którem słowiki ćwierkały, pęknie pod naporem fal głosowych, że artystka padnie, oddając życie za szczyt artyzmu i podeptaną miłość swoją, której broniła z taką mocą uczucia.

W loży pierwszego piętra, za przysłoniętą ponsową zasłoną, błyskała tylko niekiedy złocona lornetka, chciwie do oczów przysunięta. Odblask tej lornetki, jak iskierka tajemnicza, pociągał w tę stronę oczy świetnej artystki. Wiedziała, iż dyskretnie ukryty, za purpurową zasłoną, Edward Krynicki śledzi stamtąd przebieg całego widowiska. Świadomość jego obecności, pewność, iż nie jest tu samą, wobec tej fali głów ludzkich, dodawała jej otuchy i odwagi. Poczucie tej opieki, wiara, iż w każdej chwili to serce kochające może stanąć obok niej, że ma w nim puklerz silny, opieki i duszę sobie oddaną, zdwajała jej siły, podnosiła diapazon artyzmu, wznosiła grę jej do miary genialnej.

Fiołkowe więc jej źrenice, gwiaździste, zapałem i głębokiem uczuciem promienne, biegły z wdzięcznością ku loży zasłoniętej, a rzucającej tylko ku scenie iskierkę, ze złotej oprawy skrzącą.

KONIEC CZĘŚCI PIERWSZEJ.

łesiste po obu stronach drogi z Conservoye do Damvillers. Po ciężkiej walce i pomyślnych przeciwnatarciach odrzuciły szturmujących Amerykanów bataliony brandenburskie i saskie.

**Południowo-wschodni teren wojny.**

W gwałtownych walkach górskich zabezpieczyły nasze straże tylne zajęcie nowych stanowisk po obu stronach Paracina.

Pierwszy generalny kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

**Berlin**, 25 października.

(B. K.) Urzędowo wieczorem: Pomyślne walki częściowe we Flandryi. Na wschód d Solesmes—Le Cateau załamały się ponowne ciężkie ataki Anglików i przyniosły im tylko miejscowy zysk terenu. Z innych frontów nic nowego.

## Francuzi nad Dunajem.

(Telefonem).

**Rotterdam**, 25 października.

**Wojska francusko-serbskie zbliżają się do granicy Hercegowiny, zdobywszy Djakowę, Ipek i Nowy Bazar.**

Na północny zachód od Morawy stawiają opór wojska niemieckie.

**Nad ujściem Timoku stoją wojska francuskie nad Dunajem.**

## Niemcy w sprawie Polski.

**Berlin**, 25 października.

(B. K.) Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego w dalszym ciagu dyskusyi politycznej sekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych dr S o l f oświadczył:

Na wczorajszem posiedzeniu z rozmaitych stron wystosowano do rządu zapytanie, czy zamierza uczciwie przeprowadzić zasady prezydenta Wilsona. Rząd jak najstanowczej odrzuca wszelką wątpliwość w tym względzie. Stanąwszy w odpowiedziach, danych Wilsonowi, na podstawie jego orędzi, **rząd jest zdecydowany odpowiednio do tego działać.**

Co się tyczy **Alzacyi i Lotaryngii i Polski,** to jest rzeczą jasną, że gdy te części **państwa są** wyraźnie wymienione między 14 punktami, **my zgadzamy się na uregulowanie obu kwestyi w drodze rokowań pokojowych. Wogóle przyjąwszy program Wilsona jako podstawę wielkiego dzieła pokojowego, wypełnimy ten program we wszystkich kierunkach i punktach, lojalnie w myśl całkowitej sprawiedliwości i słuszności.**

Jeżeli jednak poseł Hansen twierdzi, że na podstawie pokoju w Pradze co do północnego Szleswiku wynika pozytywne prawo do głosowania ludowego, to rząd musi to zapatrywanie prawne oznaczyć jako błędne, gdyż pokój w Pradze. zawarty wedle obowiązującego prawa międzynarodowego, stworzył tylko prawa dla obu stron. które zawarły traktat a te prawa odnośnie do art. V zniesione zostały umową r. 1878. Uznano to zostało przez rząd duński, przez traktat w roku 1907.

W SPRAWIE GDAŃSKA.

Rzecznik Polaków usiłował punktem 13 programu Wilsona uzasadnić dalcko idące **pretensye przyszłego państwa polskiego.** Wobec tego oświadczam: Rząd niemiecki otwarcie i uczciwie przyjął program Stanów Zjednoczonych. Program ten polega na pokoju prawa i pojednania i nie chce, by powstały nowe przeciwieństwa i wojny. Jeżeli mowca frakcyi polskiej dał do zrozumienia, że miasto Gdańsk, bezwątpienia niemieckie, o 2 do 3 procent ludności polskiej reklamuje dla Polski, to staje w krzyczącem przeciwieństwie do zasad samego prezydenta, który pragnie, by tylko obszary o bezwątpienia polskiej ludności zjednoczone były z niezawisłą Polską. W żadnem miejscu programu nie jest powiedziane, że bezsprzecznie niemiecka ziemia ma być przydzielona Polsce. Taka interpretacya zasady o wolnym, zabezpieczonym i pewnym dostępie do morza, nie w myśl międzynarodowej umowy prawnej, lecz w myśl terytoryalnej zdobyczy obcej ziemi, sprzeciwia się głoszonemu przez prezydenta prawu narodów stanowienia o sobie.

Pretensye Polski powinny także ze strony polskiej byc przystosowano do zasady, wedle której nie śmią być stworzone nowe elementy niezgody i przeciwieństw, któreby znów zagrażały pokojowi Europy, a więc i całego świata.

Nie mogę zaprzeczyć wobec mowcy Polaków, że uczucie prawno narodu niemieckiego przez tą gwałtowną interpretacyę nowych, międzynarodowych zasad, jak najciężej zostały naruszone i gwałtownymi są pretensye do ziemi, która wedle historyi, stosunków etnograficznych i gospodarczych związana jest nieodzownie z państwem niemieckiem.

Rząd niemiecki przy traktowaniu tej kwestyi z całą stanowczością sprzeciwiać się będzie wszelkiemu pogwałceniu Polaków, jak i Niemców, jakoteż wszelkiemu rozwiązaniu, któreby uniemożliwiło współżycie obu sąsiednich narodów i musiało doprowadzić do nienawiści i nowych konfliktów.

Jeżeli mowca Polaków wysnuwa pretensye z lat wojennych i w ostrej formie krytykuje pewne zarządzenia rządu pruskiego, to przypominam mu tylko, co Niemcy w mieniu i krwi uczynili dla oswobodzenia Polski.

**(Wołanie z ław polskich: Rabowaliście i grabiliście!)**

Te słowa wywołują wśród większości ogromne wzburzenie. **powstaje wielka wrzawa, niektórzy posłowie z ław większości biegną ku ławom polskim, tak, że zdaje się, jakoby przyjść miało do bójki.** Po dłuższym czasie zdołał prezydent, który groził przerwaniem posiedzenia, gdyby wrzawa nie ustała, przywrócić spokój, poczem dr S o l f oświadcza:

Rzeczywiście frakcya polska utrudnia mi zamiar, by dojść do pojednawczego zakończenia. Niemcy demokratyczne, których historyczne stanowisko wobec sprawy polskiej znane jest także Polakom, mają uczciwą wolę żyć z narodem polskim w stosunkach trwale pokojowych i sąsiedzko-przyjaznych. Cel ten bezwątpienia leży także w interesie narodu polskiego, którego rozwój gospodarczy i kulturalny wymaga dobrych stosunków z zachodem. Da się to osiągnąć tylko wtenczas, jeżeli obie strony do tego będą dążyć uczciwie.

Minister wojny S c h e u t h oświadcza, że nie ma najmniejszego powodu do rozpaczy. Wojsko nie jest pobite, ojczyzna nie jest w kataklizmie. Minister prosi o zaufanie Izby i jej pomoc.

N o s k e, socyalny demokrata, polemizuje z wywodami ministra i spodziewa się, że już najbliższe godziny dowiodą, że polityka nowego demokratycznego rządu Niemiec zbliży wszystkie narody do pokoju. Pierwszym warunkiem pokoju jest, by żaden Niemiec nie został odepchnięty od ojczyzny; niemieckie miasto Gdańsk nie śmie przypaść państwu polskiemu.

L e d e b u r, niezawisły socyalny demokrata, uważa za rzecz nie do przebaczenia, że Hindenburg i Ludendorff i rząd nie poinformowali narodu wczas o rychłej katastrofie. Mowca krytykuje **politykę cesarza.**

W i c e k a n c l e r z wyraża ubolewanie z powodu tych słów i oświadcza, że cesarz stał na stanowisku historycznego rozwoju wewnętrznych stosunków.

ZMIANA KONSTYTUCYI.

Następnie przedłożenie o zmianie konstytucyi w drugiem czytaniu przyjęto ze zmianą, proponowaną przez stronnictwa większości, to znaczy, że **do wypowiedzenia wojny imieniem państwa potrzebną jest zgoda rady związkowej i parlamentu niemieckiego.**

Następnie wniosek. zawierający votum ufności stronnictw większości dla kanclerza państwa, przyjęto 193 przeciw 52 głosom. Przeciw głosowali konserwatyści i niezawiśli socyalni demokraci; Polacy, Alzatczycy i Duńczycy wstrzymali się od głosowania. Dzisiaj odbędzie się trzecie czytanie przedłożenia o zmianie konstytucyi.

## Czego żąda odpowiedź Wilsona?

(Telefonem).

**Wiedeń**, 25 października.

Co do ostatniej noty Wilsona, nie powinny się Niemcy łudzić bezwarunkowo żadnym bezpodstawnym optymizmem. Wilson przemawia do Niemców **w tonie stanowczym i ostrym** i przygotowuje rząd niemiecki **na uciążliwe warunki zawieszenia broni.** — Wilson zapowiada przedewszystkiem, że mógłby zaproponować tylko takie zawieszenie broni, które uniemożliwiłoby Niemcom w zupełności wznowienie kroków nieprzyjacielskich. **Definicya ta dopuszcza** jak najdalej idącą **interpretacyę na niekorzyść Niemiec.**

Dalszy proceder ma być następujący: Rządy państw koalicyjnych mają ustalić przy współudziale doradców wojskowych **(a więc bez współudziału Niemiec)** warunki zawieszenia broni, a będą to — zapowiada Wilson — warunki takie, że dadzą już z góry zupełną rękojmię, iż Niemcy **spełnią wszystkie warunki pokoju,** na które się już zgodziły. **W tych ramach** zażądać może koalicya nie tylko opróżnienia zajętych w czasie wojny przez Niemcy obszarów nieprzyjacielskich, lecz także obszarów niemieckich, w pierwszym rzędzie **Alzacyi i Lotaryngii, tudzież ziem polskich.**

Najbardziej jednakże przykrym, jeżeli nie dla narodu niemieckiego, to w każdym razie dla rządu niemieckiego jest ostatni ustęp noty Wilsona. Wilson wyraża żal, **że król pruski** posiada ciągle jeszcze możność kontrolowania polityki państwowej. że ci, którzy dotąd w Niemczech panowali, **ciągle jeszcze dzierżą w swoich rękach władzę militarną, pomimo, że świat nie ma do nich zaufania.** Pokój zawarty być może tylko z przedstawicielami **narodu niemieckiego,** zasługującego bardziej na zaufanie, niż obecni rzeczywiści władcy Niemiec.

Jeżeli Niemcy nie usuną **swoich wojskowych władców** i obecnych autokratów wojskowych, **to nie mają prawa żądania pokoju, lecz muszą się poddać.**

Ustęp ten jest zwrócony **wprost przeciw cesarzowi niemieckiemu i niebezpiecznym jest dla dynastyi Hohenzollernów,** tem bardziej, gdy Wilson zaznacza wyraźnie, że z rzeczywistymi przedstawicielami narodu niemieckiego rokując, mógłby ewentualnie puścić w niepamięć **bezprawia i gwałty, popełnione przez Niemców w czasie wojny.**

**Obecnie mają Niemcy czekać na warunki zawieszenia broni, które po wspólnej konferencyi wymieni koalicya.** Czy Niemcy warunki te przyjmą, czy rozpoczną się rokowania pokojowe, o tem rozstrzygnąć będzie musiał naród niemiecki i zawyrokować, czy nie należy dla dobra ojczyzny zażądać **ofiary** od togo, **który przez całe lata żądał milionowych i krwawych ofiar pod** hasłem: »Für Kaiser — und Reich«.

## Francuzi o drugiej odpowiedzi Wilsona

Zapatrywaniom opinii francuskiej na drugą notę Wilsona daje wyraz „Temps" z 15 bm. w sposób, który nie pozostawia najmniejszych wątpliwosci co do intencyi koalicyantów względem Niemiec. Półoficyalny organ rządu francuskiego wywodzi, że pierwsza odpowiedź Wilsona wywołała w rządzie niemieckim nadzieję, iż nic nie stoi na przeszkodzie konwersacyi pokojowej. Ale teraz chyba musi ten rząd żałować, iż wogóle wdał się w konwersacyę. Przedewszystkiem usunął Wilson w drugiej swej odpowiedzi **wszelką możliwość dyskusyi co do zasad pokoju.** Rząd niemiecki przyjął pozornie w całości 14 punktów Wilsona, sądząc, że potrafi je później, punkt po punkcie, obalić. Lecz złapał się we własne sidła. Punkty Wilsona **muszą być przyjęte w całości i bez żadnego ograniczenia.** Ponadto poddał prezydent Wilson Niemcom nowy jeszcze substrat konwersacyi, mianowicie kwestyę składu obecnego rządu.

„Nie mając litości dla zbrodniarzy — pisze „Temps" — skierował Wilson swą ofenzywę sprawiedliwości przeciwko kierownikom Niemiec, przeciw rządom samowoli, które należy albo zniszczyć doszczętnie, albo doprowadzić do zupełnej niemocy". W ten sposób nie utrwali się ani stanowiska księcia Maksymiliana, obciążonego fatalnym listem, ani wicekanclerza Payera, który jeszcze w połowie września wygłaszał nowy zabercze, ani wreszcie Solfa, sekretarza stanu w chwili najazdu na Belgię. Nie wzmocni się też stanowisko generalnego sztabu pruskiego, ani powaga osobista Wilhelma II, ani popularność dynastyi i rządów cesarskich. Rezultatem odpowiedzi Wilsona jest, że wszystkie te czynniki wydadzą się w oczach narodu niemieckiego, spragnionego pokoju, największą jego przeszkodą. Obecnie oczekuje koalicya odpowiedzi narodu niemieckiego. Jeśli jej zabraknie, **niech broń dalej przemawia.**

Dobrze postąpił też prezydent Wilson, że ma zamiar (rzecz pisana 15 bm.) udzielić Austryi odrębnej odpowiedzi. Odpowiadać jej równocześnie z Niemcami byłoby to to samo, co uznać ich sojusz, który był przyczyną obecnej wojny, **a którego rozbicie jest istotnym warunkiem pokoju.** Jeśli rząd wiedeński nie zrozumie tego warunku, to i w tym wypadku przemówić będą musiały albo ludy, albo broń.

## Składajcie hojnie dary na opiekę Legionową.

## Doniosłe zmiany gospodarcze w Galicyi.

**Kraków**, 25 października.

Pod przewodnictwem prezydenta miasta F e d e r o w i c z a odbyło się wczoraj wieczorem w magistracie krakowskim posiedzenie miejskiej Rady gospodarczej w obecności posłów krakowskich: dra Bobrowskiego, Daszyńskiego, dra Marka, dra Grossa, delegatów Towarzystwa rolniczego krakowskiego, wiceprezesa br. Konopki i sekretarza dra Raczyńskiego.

Prezydent F e d e r o w i c z przedstawił konieczność przebudowy dotychczasowych urzędów aprowizacyjnych, a więc krajowego Urzędu gospodarczego, filialnego zakładu obrotu zbożem, które to urzędy przestały już funkcyonować, jako instytucye państwowe władz centralnych, a stać się muszą instytucyami wyłącznie krajowemi i wejść pod ścisłą kontrolę społeczeństwa polskiego, jak się to z dobrym skutkiem stało w Czechach. **Wszystkie zawarte kontrakty dostaw poza kraj muszą być unieważnione,** a wywóz nastąpić może wyjątkowo za zezwoleniem utworzyć się mającej instytucyi po pokryciu zapotrzebowania naszego kraju drogą handlu wymiennego za cukier, tytoń, naftę i inne artykuły codziennego użytku., których w kraju jest **brak** zupełny. W ten sposób uniknie się paskarstwa zarówno po wsiach, jak i miastach, bo rolnik, oddając zboże po cenie maksymalnej, dostanie w zamian po tej samej cenie potrzebny cukier, naftę, tytoń i t. p.

**Jednostronnemu eksploatowaniu kraju, jakie od pięciu lat się uprawia, musi się położyć tamę, a jeżeli się dotąd tego nie uczyniło, to winą jest brak organizacyi,** której Czechy tak świetny dowód dały. Mając także wpływ na ruch tranzytowy, będziemy przecież raz mogli wejść w stosunek z Ukrainą, od którego przez władze wojskowe byliśmy wykluczeni. Nie można burzyć istniejących organizacyj i wytwarzać próżni i anarchii — trzeba je jednak dostosować do własnej potrzeby i własnych celów i wziąć je w swoje ręce.

Z kolei poseł D a s z y ń s k i zawiadamia, że w poniedziałek, dnia 28 b. m., o godzinie 11-tej przed południem, odbędzie się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego posiedzenie wszystkich polskich posłów parlamentarnych, **na którem wybraną zostanie »Polska Komisya likwidacyjna«,** która ma objąć całokształt wszystkich spraw naszego kraju z wyjątkiem kierownictwa narodowego, wobec czego uchwały dzisiejsze w praktycznem zastosowaniu będą tylko miały cechę prowizoryczną, aż do wprowadzenia reform przez tę Komisyę.

Wiceprezes Towarzystwa rolniczego krakowskiego, bar. K o n o p k a, oraz sekretarz tego Towarzystwa, dr R a c z y ń s k i, imieniem Towarzystwa rolniczego krakowskiego i gospodarczego lwowskiego oświadczyli, że z całą gotowością producenci spełnią ten społeczny i narodowy obowiązek oddania całej produkcyi rolnej miastom i organizacyom, a zatrzymają tylko te ilości, które przeznaczone są na pokrycie samozapotrzebowania w zasiewy, a oddadzą je po cenach maksymalnych. Obydwaj mowcy potępiali gwałtownie handel paskarski — niestety dotąd tak dobrze po wsiach, jak i w miastach praktykowany. Mowcy wyrazili nadzieję, że do tej akcyi **narodowo-społecznej przyłączą się i drobni rolnicy, w których rękach jest 78 procent produkcyi rolnej.** Apelują o pomoc do naszych posłów ludowych, a w pierwszym rzędzie do prezesa klubu posłów ludowych, Witosa.

Po przemówieniach posła dra Marka, radcy miejskiego Kosobudzkiego, p. Kluczki, dyrektora Maryewskiego, dra Grossa, posła parlamentarnego, p. Buszczyńskiego i p. Burtana, uchwalono wniosek posła dra M a r k a, ażeby na posiedzeniu krajowej Rady gospodarczej, mającem odbyć się w najbliższą sobotę we Lwowie, zażądać **zupełnej przebudowy krajowego Urzędu** gospodarczego i stworzyć z tego urzędu instytucyę, wyłącznie celowi kraju naszemu służącą. Wniosek posła dra Marka jednomyślnie został uchwalony.

### Od Administracyi.

**Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.**

## Kronika.

**Kraków**, 25 października.

WSTRZYMANY WYWÓZ ŚLĄSKIEGO WĘGLA DO GALICYI. Jak się dowiadujemy rząd cenralny wiedeński miał wydać okólnik do zarządów kopalń w zagłębiu śląskiem, by wstrzymały wszelkie wysyłki węgla do Galicyi. Zarządzenie to ma związek ze zamknięciem wywozu żywności z Galicyi do Wiednia. Ponieważ zbliża się zima, a Kraków zupełnie nie jest zaopatrzony w węgiel, należy, aby odpowiednie czynniki stanowczo zażądały od rządu centralnego w Wiedniu zniesienia tego wprost nieuzasadnionego zakazu.

ZWOLNIENIE Z WOJSKA ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH. Na ostatniej konferencyi mieszkaniowej przedstawiciel komendy wojskowej w Krakowie oświadczył, że zarząd wojskowy skłonny jest zwolnić z wojska rzemieślników, przedewszystkiem robotników budowlanych starszych roczników, dotyczące jednak prośby muszą być przedkładane właściwym urzędom. Przedsiębiorcy budowlani winni zgłaszać się z podaniami do magistratu krakowskiego, wydział Va, dla spraw wojskowych.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE. Dzisiaj, w piątek, dnia 25 października b. r., rozpoczyna profesor uniw. Jagiell., dr Adam Krzyżanowski, cykl swoich pięciu wykładów pod tytułem: »Historya polityczna od roku 1870 do 1914«. Wykłady te odbędą się jeszcze w sali imienia Kopernika w budynku Collegium novum. Początek o godzinie 7 wieczorem.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę, dnia 27 b. m., w czasie sumy o godzinie 11 przed południem w kościele akademickim św. Anny wykona chór mieszany pod kierunkiem K. Garbusińskiego »Mszę Es-dur« St. Moniuszki z towarzyszeniem kwintetu smyczkowego i organu. Soliści (śpiew) pp.: L. Filipek-Jaworzyńska, Lucyna Ciechanowska, dr Rawicz Jendl i p. A. Isakowicz. Na ofertoryum śpiewać będzie p. dr Rawicz Jendl pieśń St. Moniuszki: »Na skrzydłach pieśni« z towarzyszeniem organu.

Z SALI KONCERTOWEJ. Gidia Buccarini, śpiewaczka o fenomenalnym głosie koloraturowym, rozporządzająca wyjątkową skalą głosu, bo obejmująca trzy oktawy, wystąpi w niedzielę, dnia 27 b. m., w sali »Sokoła«. Koncert rozpocznie się punktualnie o godzinie 8 wieczorem.

WIECZORNE WYKŁADY NAUKOWE DLA KOBIET NA KURSACH BARANIECKIEGO. W piątek rozpoczynają wykładać: A. Beaupré: »Bajronizm i początki romantyzmu«, oraz J. Grzegorzewski: »O ludach Bałkanu«.

ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI WIELKIEGO KRAKOWA w dniu 16 b. m. na wniosek dra Kazimierza Ostrowskiego wśród głośnych oklasków powzięło uchwałę, wyrażającą radość z powodu proklamacyi wolnej, niepodległej i zjednoczonej Polski i polecającą wydziałowi, ażeby w odpowiedniej formie złożył wyrazy wdzięczności, czci i hołdu Radzie Regencyjnej. Prezydyum Stowarzyszenia uchwałę tę Radzie Regencyjnej telegraficznie udzieliło.

Nastąpiły wybory nowego wydziału, który się ukonstytuował. Wybrano: przewodniczącym p. dra Ludwika Schneidra, radcę miejskiego, zastępcą przewodniczącego pp. Zygmunta Mikołajskiego i dra Józefa Steinberga; sekretarzami pp.: dra Kazimierza Ostrowskiego i Henryka Askenazego; skarbnikiem p. Maksymiliana Neumana i kasyera p. Hermana Ebera. Na delegata do prezydyum powołano p. dra Maksymiliana Willera.

ODKRYCIE SPELUNKI ZŁODZIEJSKIEJ. W toku poszukiwań za kradzieżami, przeprowadzonych wczoraj przez policyę krakowską, inspektorzy policyjni Michalak, Schimsheimer i Buryło wpadli na ślad bandy włamywaczów i odkryli spelunkę, w której się ukrywali. Jako właścicieli tej spelunki aresztowano znaną rodzinę włamywaczów Andrzeja Gancarza i dwóch jego synów: 29-letniego Stanisława i 31-letniego Franciszka. Młodzi Gancarze są także poszukiwani przez władze wojskowe za dezercyę. — W mieszkaniu ich znaleziono istny skład skradzionych rzeczy, posortowanych w szafach. Przedewszystkiem była tam garderoba damska, zupełnie nowa, pościel, ubrania męskie, oraz w komodzie skład jubilerski, oraz zegarki z monogramem »R. R.« Rzeczy i biżuteryę złożono w depozycie w biurach bezpieczeństwa publicznego na ulicy Kanoniczej i będą wystawione do oglądania w dniach 25 i 26 b. m. w godzinach urzędowych.

Aresztowano także 20-letnią Waleryę Grzywacz za kradzież bielizny, popełnioną przed kilku tygodniami na szkodę p. Sikorskiej, zamieszkałej przy ulicy Czystej l. 8. Wartość skradzionej bielizny wynosi 2.500 K. Część bielizny odebrano od Grzywaczowej, resztę zdołała już sprzedać.

ARESZTOWANIE AMATORÓW TYTONIU. Policya krakowska aresztowała wczoraj rano dwóch robotników, zatrudnionych w fabryce tytoniu: 22-letniego Jana Bubetty, symulanta wojskowego, i 32-letniego Adama Lewandowskiego. Obaj ci przyjaciele, przewożąc paki z tytoniem z kolei do fabryki tytoniu, kradli po kilka kilogramów dziennie i sprzedawali go Maryi Bobkowej. Podczas rewizyi, przeprowadzonej w jej mieszkaniu, znaleziono jeszcze kilkanaście kilogramów tytoniu, oraz kilkadziesiąt tysięcy koron. Jak się okazało, prowadziła ona od dłuższego czasu na wielką skalę handel dostarczonym jej przez aresztowanych robotników tytoniem, używając do tej tranzakcyi, jako swojego komisyonera, niejakiego Samuela Bronera. — Broner wyjeżdżał za dyetami na prowincyę, gdzie sprzedawał tytoń po wysokich cenach. Po przeprowadzonem wstępnem śledztwie, aresztowano także Bobkową i Bronera. Tytoń, znaleziony w mieszkaniu Bobkowej i pieniądze, skonfiskowano. Bubetty podczas aresztowania udawał waryata i oświadczył, że tytoń kradł z amatorstwa tylko, a nie na zarobek.

KRADZIEŻ ŚWIEC I ZBOŻA. Przed tygodniem włamali się złodzieje do mieszkania p. Józefa Cieślika w Rajsku pod Podgórzem i skradli 150 kilogramów świec kościelnych i zboża, wartości 3.000 K. Świece były złożone na przechowanie u p. Cieślika ze zniszczonego kościoła przez Moskali w czasie oblężenia Krakowa. — Wczoraj inspektor policyi Rechowicz aresztował sprawcę tej kradzieży w osobie 34-letniego Jana Burka. Pewną część świec i zboża odebrano od niego, resztę sprzedał nieznanym mu bliżej handlarzom na Kazimierzu.

Z SĄDU DYWIZYJNEGO. Przed krakowskim sądem dywizyjnym obrony krajowej odbyła się rozprawa główna wskutek zarządzenia sądu najwyższego obrony krajowej w Wiedniu w znanej sprawie jednorocznego ochotnika, Jana Weismana, który, obrażony przez oficera, wyzwał go na pojedynek. Sprawa ta przechodziła przez kilka instancyj, które częściowo skazywały Weismana. Wreszcie podczas ostatniej rozprawy sąd dywizyjny zwolnił ostatecznie obwinionego tak od zarzutu zbrodni naruszenia subordynacyi wojskowej, jak i od zarzutu zbrodni wyzwania na pojedynek, nie dopatrzywszy się na zasadzie wyników rozprawy w obydwu kierunkach w czynie oskarżonego przedmiotowej istoty winy.

Z KRONIKI PODGÓRSKIEJ. (Postrzelony przez patrol wojskową. — Aresztowanie).

Wczoraj po południu przez Mały Rynek w Podgórzu postępował konwój z dezerterami. Dezerterów prowadziło dziesięciu żołnierzy z sierżantem na czele. Na skręcie w ulicę Salinarną jeden z dezerterów, korzystając z tego, że tramwaj zagrodził im drogę, wysunął się z kordonu i począł uciekać. Jeden z żołnierzy konwojujących zmierzył do uciekającego i strzelił. Na nieszczęście kula zamiast ugodzić dezertera. wpadła między bawiących się chłopców i zraniła ciężko 13-letniego Leona Włodarczyka. Chłopiec padł z jękiem na ziemię, a dezerter wśród tego zamieszania zdołał uciec. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę wypadku do szpitala św. Łazarza, gdzie stwierdzono u chłopca przestrzelenie obydwóch nóg. Z powodu zgruchotania kolan przystąpiono do amputacyi nóg nieszczęśliwemu chłopcu.

Wczoraj aresztowała policya podgórska 20-letnią Annę Bodeń, która od dłuższego czasu uprawiała kradzieże sklepowe. Była ona już raz aresztowaną i zasądzoną na dwa miesiące więzienia, jednak zdołała uciec. Obecnie jest pilnie strzeżona.

## Z kraju.

KROSNO, 18 października. (Manifestacya narodowa). Na wieść o manifeście Rady Regencyjnej z dnia 7 b. m., zwołał komitet tymczasowy zgromadzenie obywatelskie na dzień 11 bm. Licznie zgromadzeni ze wszystkich warstw społecznych (około 700 osób) pod przewodnictwem i po przemówieniu burmistrza miastą, dra Jugendfeina, uchwalili jednomyślnie wyrazy hołdu Radzie Regencyjnej za jej manifest o wolnej, niepodległej, zjednoczonej Polsce i zupełną gotowość do podporządkowania się organizującej się polskiej władzy. Następnie po referacie profesora Koniecznego o potrzebie natychmiastowego organizowania się, wybrano »Komitet Narodowy w Krośnie«, złożony z obywateli wszelkich stanów i stronnictw, który już się ukonstytuował, wybierając swoim prezesem dra Jugendfeina, wiceprezesami dyrektora rafineryi nafty Dydejszyka i p. Bergmana, sekretarzem profesora Koniecznego i nauczyciela Szafrańskiego.

Dnia 13 b. m. odprawione zostało dziękczynne nabożeństwo w kościele farnym i odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, na którem przyjęto jednomyślnie wniosek, wyrażający cześć Radzie Regencyjnej i oświadczono gotowość do wszelkich ofiar i walki o ostateczne zrealizowanie wolnej, niepodległej i zjednoczonej Polski. Miasto było udekorowane. Nastrój wszędzie podniosły i poważny, świadczył o ważności i zrozumieniu chwili.

**POGRZEB Ś. P. DRA STANISŁAWA OPOLSKIEGO.** Ze Lwowa telefonują: Wczoraj w południe złożono na cmentarzu łyczakowskim trumnę ze zwłokami ś. p. dra Stanisława Opolskiego, ofiary grypy hiszpańskiej. Zwłoki pożegnał imieniem wszechnicy lwowskiej profesor dr Ernst, poczem kondukt podążył na cmentarz łyczakowski.

**DALSZE ZAMKNIĘCIE SZKÓŁ WE LWOWIE.** Dzienniki lwowskie ogłaszają następujący komunikat Rady szkolnej krajowej:

»Ponieważ przy podjęciu na nowo nauki w szkołach we Lwowie, zamkniętych z powodu epidemii influenzy do dnia 20 października b. r., okazało się, że choroba ta wcale nie osłabła, lecz ciągle jeszcze szerzy się w sposób bardzo groźny, przeto Rada szkolna krajowa zamyka ponownie szkoły wszelkiej kategoryi we Lwowie, począwszy od 24 października do włącznie 10 listopada«.

**ROZBROJENIE POLICYANTA LWOWSKIEGO.** Onegdaj wydarzył się we Lwowie bardzo charakterystyczny napad na policyanta. Oto w ul. Potockiego koło godziny 8 wieczorem przystąpiło do żołnierza policyjnego trzech mężczyzn, z których jeden zapytał go o ulicę Na Bajki. W czasie, gdy policyant udzielał wyjaśnień, dwaj inni chwycili go za ręce, a trzeci obciął mu pas z rewolwerem służbowym. Wszyscy rzucili się do ucieczki, a gdy policyant zaczął za nimi biedz, strzelili do niego z odebranego rewolweru i zniknęli w ciemnościach.

ZMARLI:

Karolina z Suchanków W i m m e r o w a, wdowa po majorze 13 B. strz., nauczycielka muzyki, długoletnia przewodnicząca chóru galicyjskiego Towarzystwa muzycznego za dyrekcyi Mikulego i Schwarza, zmarła dnia 24 b. m. w Krakowie. Uzdolniona pianistka, wykształcona przez ucznia Chopina, ś. p. Mikulego, prowadziła klasę gry fortepianowej w szkole śpiewu St. Bursy.

Zofia z Sokołowskich C y b u l s k a, żona sekretarza dyrekcyi skarbu, przeżywszy lat 36, zmarła w Krakowie dnia 23 b. m. — Ś. p. Cybulska była córką dra Augusta Sokołowskiego. W kołach towarzyskich Krakowa cieszyła się sympatyą z powodu ujmujących zalet charakteru.

ODZNACZENIA. »Wiener Zeitung« ogłasza: Cesarz nadał radcom dworu i wiceprezydentom sądu obwodowego: drowi Franciszkowi W y r w a l s k i e m u w Nowym Sączu i drowi Władysławowi K r u c z k i e w i c z o w i w Tarnowie krzyż kawalerski orderu Leopolda.



REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W piątek, dnia 25 b. m.: »Niebieski lis« Fr. Herczega.

W sobotę, dnia 26 b. m., nowość: »Urwis«, krotochwila w 4 aktach B. Katerwy.

REPERTOAR M. TEATRU POWSZECHNEGO W KRAKOWIE.

W piątek, dnia 25 b. m.: »Księżna czardasza«.

W sobotę, dnia 26 b. m., po południu: »Krakowiacy i górale«; wieczorem: »Piękna żonka«.

W niedzielę, dnia 27 b. m., po południu: »Dom otwarty«; wieczorem: »Piękna żonka«.

W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się w niedzielę dnia 27 b. m. o godzinie 4 po południu doroczne zgromadzenie członków. 12349

PARLAMENT

wiedeński świeci obecnie pustkami, brak w nim bowiem elementu walki. Przeniosła się ona na zewnątrz. Inaczej — zgoła inaczej, rzecz się ma we filmie:

PAS SENAJI

Tam wre walka — walka mężczyzny z kobietą o miłość silną, świadomą, zdolną życie gestem mocarnym rzucić na szalę.

ZAPŁAĆ ZA MIŁOŚĆ MOJĄ!

woła mężczyzna — albowiem wart jestem wysokiej ceny, — położyłem za ciebie honor i sumienie w ofierze!

Nie może jednostronnem być odtąd prawo do dowodu miłości... przysługiwać winno zarówno kobiecie, jak mężczyźnie po równi. Nowe postawienie problemu miłości... rzecz rzadka i trudna, nie mniej także porywająca gra słynnej D a g n y S e r v a e s, wszystko przemawia za tem, by pośpieszyć zobaczyć to, póki czas. Niech pustka świeci parlament, niech pełno będzie w »UCIESZE«. 12345

## Polskość Lwowa.

(Telefonem).

L w ó w, 25 października.

Wczoraj w południe odbyła się na strzelnicy lwowskiej poważna m a n i f e s t a c y a c a ł e g o m i e s z c z a ń s t w a l w o w s k i e g o, dla zaznaczenia polskości Lwowa. Na wezwanie Tow. strzeleckiego, zgromadziła się w ogrodzie strzelnicy publiczność lwowska w liczbie kilku tysięcy; ci co nie znaleźli miejsca w ogrodzie, zapełnili ulicę Kurkową. Równocześnie w całym mieście ustała praca, pozamykano sklepy, warsztaty i biura.

Do zebranych w ogrodzie strzeleckim, przemówił pierwszy, prezes Tow. i prezydent miasta Lwowa Józef N e u m a n, zaznaczając, że m a n i f e s t a c y a t a j e s t w y r a z e m w o l i L w o w a, k t ó r y b y ł z a w s z e i b ę d z i e p o l s k i m. Mowę tę przywitano entuzyastycznymi oklaskami.

Po prezydencie Neumanie, przemówił radny miasta Bolesław L e w i c k i, który faktami z przeszłości Lwowa wykazał, że miasto to było zawsze polskiem.

Na koniec radny miasta O h l y przedstawił następujące rezolucye:

1. Mieszczaństwo polskie miasta Lwowa, jako spadkobierca niemal 600-letniej ojców swych pracy, wytężonej ku obronie wschodnich kresów ojczyzny, tak przez pogotowie wojenne, zapasy rycerskie, działalność kulturalną w sztuce, nauce, jakoteż w przemyśle i handlu, składa Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej z powodu ogłoszenia manifestu, powołującego do życia politycznego wszystkie dzielnice Ojczyzny w jedno samodzielne, niepodległe państwo polskie, hołd jako najwyższej władzy całego polskiego narodu.

2. Mieszczaństwo lwowskie stwierdza w tej wielkiej chwili, że jego prastary gród dziś od fundamentu do wszystkich zjawisk publicznego i prywatnego życia nawskroś polski, czuje się istotną i nieodłączną częścią wolnego i zjednoczonego państwa polskiego i ma być nadal na wschodzie ogniskiem polskości, pomnożycielem chwały i potęgi narodu.

3. Mieszczaństwo polskie pragnie, żeby powołano jego przedstawicieli do współdziałania ze wszystkiemi stronnictwami w rządzie narodów.

4. Mieszczaństwo lwowskie przekazuje swym przedstawicielom złożyć osobiście hołd w stolicy państwa polskiego w Warszawie Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej i jej rządowi, a zarazem oświadczenie swej wiernej służby dla Ojczyzny.

Rezolucye te przyjęto burzliwymi oklaskami, poczem wzniesiono okrzyki na cześć wolnej niepodległej Polski i odśpiewano »Jeszcze Polska nie zginęła« i »Rotę« Konopnickiej.

Następnie udano się w pochodzie, na którego czele podążał oddział legionistów ze sztandarem, pod kolumnę Mickiewicza, gdzie się pochód rozwiązał i publiczność spokojnie rozeszła się do domów.

## Rząd polski w sprawie Galicyi wschodniej.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 października.

»Zeit« donosi ze Lwowa:

Tutejsze koła ukraińskie otrzymały wiadomość, że **rząd warszawski stanął na stanowisku, iż obszary Galicyi wschodniej, zamieszkałe wyłącznie przez Rusinów, należy odstąpić państwu ukraińskiemu związkowemu w Austryi.** Stanowisko to zajął rząd warszawski pod wpływem ministra spraw zagranicznych dra Głąbińskiego, gdyż wszechpolacy, a także socyaliści polscy, wyrażają od dawna przekonanie, iż wspomniane obszary Galicyi wschodniej należy odstąpić Rusinom.

## Dr Biliński przeciw podziałowi Galicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 października.

Z mowy, którą dr B i l i ń s k i wygłosił wczoraj w Izbie panów, podkreślić należy przedewszystkiem ustępy, **dotyczące Galicyi wschodniej.** Na podstawie skrupulatnie i nader zręcznie przygotowanego materyału wykazał dr Biliński **nieprzedawnione prawa historyczne Polski do Galicyi całej.** Państwa rozbiorowe zabrały Polsce **Galicyę całą, Polska powinna obecnie odzyskać także całą Galicyę.**

Mowa może stanowić cenny materyał dla wykazania przed instancyą właściwą praw polskich do całej Galicyi.

## Polskie stronnictwo ludowe wobec nowego rządu polskiego.

Kraków, 25 października.

Sekretaryat klubu posłów ludowych donosi: Klub posłów parlamentarnych Polskiego Stronnictwa Ludowego na posiedzeniu z dnia 24 b. m. w Krakowie uchwalił jednomyślnie, że **Polskie stronnictwo ludowe nie weźmie udziału w tworzącym się w Warszawie gabinecie ministrów.**

## Komisya likwidacyjna polska.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 października.

Subkomitet komisyi parlamentarnej Koła polskiego uchwalił wczoraj jednomyślnie przedłożyć Kołu polskiemu wniosek w kierunku utworzenia z przedstawicieli **Koła i innych stronnictw polskich, komisyi, powołanej do układów z rządem w sprawie likwidacyi stosunków,** tudzież z przedstawicielami innych narodów, a w szczególności Czechów i Węgrów, **w kwestyach dotykających interesów polskich.**

Członkowie prezydyum Koła polskiego pos. br. Baworowski, Zieleniewski i Kędzior odbyli wczoraj po południu **konferencyę z prezydentem ministrów drem Hussarkiem.**

## Prowizoryczny rząd niemiecki w Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 października.

Komisya wykonawcza niemieckiej rady narodowej stwierdziła na wczorajszem zebraniu, **że komisya wykonawcza stanowi pierwszy prowizoryczny rząd państwa niemieckiego w Austryi.**

Rząd austryacki przyjął to do wiadomości. Prezydent ministrów i ministrowie resortowi oświadczyli, że stoją na usługi niemieckiej rady narodowej. To samo oświadczył wydział krajowy i Izba handlowa.

## Konferencya czesko-niemiecka.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 października.

Wczoraj przed południem **odbyła się** pierwsza konferencya komisyi wykonawczej niemieckiej rady narodowej z przywódcami Czechów. Omawiano sprawy żywnościowe i polityczne.

## Rokowania ze Słowianami płd.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 października.

Delegaci niemieckiej rady narodowej rozpoczęli wczoraj nieoficyalne **rokowania** ze Słowianami południowymi. Rokowania te mają rzekomo przebieg pomyślny.

## Pos. Klofacz w pociągu dworskim.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 października.

Ze źródła wiarygodnego dowiaduje się korespondent »Nowej Reformy«:

Gdy pos. Klofacz przedwczoraj przyjechał z Pragi do Wiednia, oczekiwał go na dworcu kolejowym **automobil dworski.** Poseł Klofacz wyjechał tym automobilem do Mödlingen, gdzie wsiadł do pociągu dworskiego, **którym odbył następnie wraz z cesarzem podróż do Wiednia.** Pos. Klofacz odniósł wrażenie, że **korona liczy się w całej pełni ze stanowiskiem narodowem Czechów** i pragnie jedynie, aby wszelka zmiana dokonaną została **spokojnie i bez wszelkich ofiar.**

## Zapobiegliwość Czechów.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 października.

»Abend« donosi z Pragi:

Delegaci czescy, którzy wyjechali do Szwajcaryi, będą się starać nie tylko o załatwienie spraw politycznych, lecz także żywnościowych, o pokrycie zapotrzebowania środków leczniczych, o skóry, materye i bieliznę. Transporty tych towarów miałyby nastąpić w przyśpieszonem tempie.

»Abend« podkreśla szczególną zapobiegliwość Czechów.

## Związek narodowy Włochów.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 października.

Posłowie w ł o s c y, z wyjątkiem dwóch posłów socyalistycznych i dwóch posłów konserwatywnych, założyli dziś związek narodowy pod nazwą: » Fascio nationale«. Program tego związku będzie dziś ogłoszony.

## Żydowska Rada narodowa.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 października.

Poseł do Rady państwa Henryk Reizes ukonstytuował się wspólnie z egzekutywami żydowsko-narodowych stronnictw z Galicyi wschodniej, jako rada narodowa.

## Prasa o ustąpieniu Buriana.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 października.

»Abend« pisze: Wiadomość **o ustąpieniu hr. Buriana i o powołaniu na jego miejsce** hr. Juliusza **Andrassego wywołała w kołach niemieckich wprost panikę.** Parlamentarne koła niemieckie są zdania, że wśród obecnych stosunków **nie powinien stać na czele steru państwa** Węgier. Raczej można już było pracować z hr. Burianem, cieszącym się zaufaniem Polaków, po części także i południowych Słowian. Zaufaniem tem — ich zdaniem — hr. Andrassy poszczycić się nie może. Austrya potrzebuje obecnie męża stanu, któremu sprzyjałyby poszczególne narody.

»N. Fr. Presse« pisze:

Hr. Juliusz Andrassy staje na czele monarchii jako polityk, znający dokładnie wszystkie arkana zagranicznej polityki, tudzież wewnętrzne stosunki monarchii. Zadaniem hr. Juliusza Andrassego będzie przedewszystkiem **rozwiązanie problemu pokojowego.** Wiadomo też, że hr. Juliusz Andrassy **stoi na stanowisku,** że nie należy się trzymać uporczywie prezydenta Wilsona, **lecz próbować rokowań pokojowych z wszystkiemi poszczególnemi państwami koalicyi.** Hr. Juliusz Andrassy jest zdania, że naturalnym sprzymierzeńców Węgrów **są Niemcy w Austryi.**

## Pogłoski o dymisyi dra Spitzmuellera.

Wiedeń, 25 października.

(B. K. Ze strony miarodajnej oświadczają, że pogłoski o dymisyi ministra wspólnego skarbu Spitzmuellera są nieuzasadnione.

## Dymisya gabinetu dra Wekerlego.

Budapeszt, 25 października.

(B. K.) Prezydent ministrów dr Wekerle **wręczył cesarzowi dymisyę całego gabinetu. Monarcha dymisyę przyjął** i polecił prezydentowi tymczasowe sprawowanie agend.

## Następca dra Wekerlego.

(Telefonem).

Budapeszt, 25 października.

Budapeszteńskie sfery polityczne wymieniają jako prawdopodobnego **następcę dra Wekerlego hr. Jana Hadika.**

## Węgierska Rada narodowa.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 października.

»Wiener Allgemeine Zeitung« donosi z Budapesztu:

W pałacu hr. Michała Karolyego odbyło się wczoraj zebranie w sprawie ukonstytuowania się węgierskiej rady narodowej. Konferencya trwała do godziny 4 rano. Uchwały co do ukonstytuowania się rady narodowej nie powzięto na razie.

Program węgierskiej rady narodowej jest następujący:

1. Natychmiastowe wprowadzenie powszechnego, równego i tajnego prawa głosowania.

2. **Natychmiastowe zawarcie pokoju za pośrednictwem delegatów pokojowych, a nie na drodze dyplomatycznej.**

3. Zupełna niezawisłość Węgier, tudzież zamianowanie własnego ministra spraw zagranicznych.

4. **Zerwanie sojuszu z Niemcami.**

## Postulaty przed nadejściem nowego rządu węgierskiego.

Budapeszt, 25 października.

Wypadkami w Rjece zajmuje się cała prasa węgierska, podnosząc zgodnie, że **olbrzymia lawina jest już w ruchu** i trzeba przystąpić do likwidacyi obecnych stosunków.

W radykalnym »A Vilag« pisze B i r o: Trzeba utworzyć rząd ludowy z przedstawicieli Węgrów, Rumunów, Serbów i Chorwatów. **Rząd ten zniesie sojusz z Niemcami, odwoła wojska węgierskie z frontu zachodniego, tudzież spowoduje wycofanie wojsk niemieckich z południowego frontu. Traktaty zawarte w Brześciu i Bukareszcie zostaną unieważnione, a wojska węgierskie zostaną wycofane z Ukrainy i Rumunii.** Rząd oświadczy gotowość do zwrócenia Rumunii zabranych terytoryów.

Rząd nowy wita braci na południowym wschodzie i spełniwszy program Wilsona, zwróci się do niego z prośbą o rozejm.

**Wojska węgierskie mają być z Czech natychmiast wycofane.** Parlament zostanie rozwiązany, a nowe prawo wyborcze ustanowione. **Tajna dyplomacya zostanie zniesiona.** Pod tymi warunkami rząd **ma nadzieję** uzyskać pokój.

## Zaburzenia w Chorwacyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 października.

»Zeit« donosi z Budapesztu:

Z Zagrzebia donoszą, **że w wielu miastach Chorwacyi wybuchły rozruchy, które miały krwawy przebieg.**

## Przywrócenie spokoju w Rjece.

Budapeszt, 25 października.

(B. K.) Jak »Magyar Tudosito« z kompetentnej strony się dowiaduje, **w Rjece przywrócono znów spokój,** po przybyciu wojsk węgierskich, które wyparły zbuntowanych. Gubernator pełni swe agendy a połączenie między nim a Budapesztem jest zupełnie utrzymane.

## Obrady pruskiej Izby panów.

Berlin, 25 października.

(B. K.) Pruska Izba panów wczoraj po krótkiej dyskusyi **przyjęła przedłożenie o zmianie konstytucyi,** mianowicie przedłożenie w sprawie **ogólnego równego i bezpośredniego prawa wyborczego do Sejmu, w sprawie zmiany składu Izby panów i w sprawie zmiany konstytucyi,** a to przez wstrzymanie się od głosowania frakcyi konserwatywnej. Przedłożenie to przyjęto »en bloc«.

## Socyaliści niemieccy przeciw rządowi.

Monachium, 25 października.

Na kongresie socyalistów bawarskich oświadczył jeden z przywódców:

Jesteśmy **znienawidzeni przez cały świat** z powodu naszego postępowania. Po zakończeniu wojny należy jej winowajców **pociągnąć do odpowiedzialności.**

Następnie uchwalił kongres rezolucyę, domagającą się ustanowienia **trybunału sprawiedliwości,** celem oddania pod sąd tych wszystkich polityków, którzy udaremnili akcyę pokojową w r. 1916. **Sąd nie powinien się zatrzymać nawet u stóp tronu.**

## Zakaz zgromadzenia pokojowego.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 października.

»Zeit« donosi z Berlina:

Policya berlińska zakazała zgromadzenia, zwołanego przez Towarzystwo pokojowe w Berlinie. Poinformowane sfery polityczne w Berlinie twierdzą, że zakaz ten wydała policya wbrew zdaniu kanclerza Rzeszy. Dyrektor policyi berlińskiej prowadzi w ostatnich czasach wojnę nawet przeciw urzędowi spraw zagranicznych.

## Luksemburg przeciw Niemców.

Paryż, 25 października.

Sejm luksemburski przyjął jednomyślnie porządek dzienny, zwracający się z prośbą do prezydenta Wilsona, **aby wziął pod swą opiekę prawa Luksemburga,** zażądał ewakuacyi kraju **i uwolnienia obywateli, więzionych przez Niemców.** Rząd zgodził się na ten porządek dzienny.

## Gospodarka Niemców.

Paryż, 25 października.

Minister amunicyi Lebrun zwiedził właśnie opuszczone przez Niemców miasto Lens. Z 10.000 domów **ani jeden nie zachował się w całości. Kopalnie węgla zniszczone i zalane wodą.** Samo pompowanie potrwa przeszło półtora roku.

## Zwiększenie kontyngentu wojsk w Holandyi.

Haga, 25 października.

(B. K.) Przewodniczący rady ministeryalnej oświadczył w drugiej Izbie, że ponieważ obecnie wojna rozgrywa się znowu w bezpośredniem pobliżu południowej granicy Holandyi, powstała znów możliwość, że wojska stron, prowadzących wojnę, wejdą na terytoryum holenderskie. Celem energicznego strzeżenia neutralności przeciw wszelkiemu naruszeniu, jest **koniecznem zwiększyć liczbę wojska.** Niema powodu do szczególnego niepokojenia się naszym stosunkiem do któregokolwiek państwa, prowadzącego wojnę. Musimy być jednak przygotowani, abyśmy mogli bronić naszej neutralności.

## Armia polska we Francyi.

Paryż, 25 października.

Rząd francuski zamianował p. Henryka B u d k o w s k i e g o prowizorycznym podpułkownikiem armii polskiej.

## Rumuńskie przygotowania do wojny.

Lwowska »Gazeta Wieczorna« donosi na podstawie otrzymanych informacyj własnych o przygotowaniach Rumunii do wojny:

Stronnictwo wojenne w Rumunii, sprzyjające koalicyi, bierze górę. Stanowcza większość w kraju stoi na stanowisku **wzięcia odwetu za pokój bukareszteński** i prze całą siłą do wypowiedzenia wojny Austryi. W Rumunii rośnie z całą siłą prąd, który domaga się zjednoczenia wszystkich przez Rumunów zamieszkałych ziem, mianowicie Siedmiogrodu, Bukowiny i Dobrudży. Planom tym obiecują realizacyę zarówno koalicya jak i punkta Wilsona. Daje się zauważyć silny ruch na kolejach, wskazujący na translokacyę wojsk w kierunku granicy austryackiej. Przygotowaniami temi kierują oficerowie francuscy pod komendą gen. Joffrea, przebywającego w Bielicy w Rumunii.

Wojska francuskie z pod Salonik **przybyły pośpiesznymi marszami przez Bułgaryę do Dobrudży i doszły aż do ujścia Dunaju.** Konstancę zaopatrzono w silną załogę i ciężkie baterye.

W związku z temi wydarzeniami krążą we **Lwowie pogłoski, że zamierzona jest ewakuacya Czerniowiec.**

## Balfour o koloniach niemieckich.

Londyn, 25 października.

(B. K.) Balfour wygłosił mowę, w której oświadczył, że **nie da się żadną miarą pogodzić z nienaruszalnością, bezpieczeństwem i jednością państwa angielskiego, by Niemcom oddano ich kolonie.**

## Zamach na komisarza policyi.

Lublin, 21 października.

»Ziemia Lubelska« donosi:

Dnia 21 bm. o godz. 6 m. 45 wiecz. na Krakowskiem Przedmieściu naprzeciw domu Nr. 57, do przechodzącego komisarza c. i k. p. T e r l e c k i e g o dano **trzy strzały z rewolweru.** Przechodnie zbiegli się na miejsce wypadku. P. Terleckiego rannego umieszczono w dorożce i odwieziono do szpitala wojskowego. — **Wszystkie strzały były celne.** Sprawcy zdołali umknąć.

Trudno znaleźć motywy tego zamachu, wobec tego, że p. Terlecki, będąc zajętym w biurze paszportowem, nie miał możności narażenia się komukolwiek w sensie politycznym.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.



†

**Leonard Stanisław Kur Orszulski**

starszy radca skarbu

przeżywszy lat 59, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 24 października 1918 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej nastąpi w niedzielę dnia 27 października o godzinie 3 po południu.

**Nabożeństwo żałobne**

odbędzie się w poniedziałek dnia 28 b. m. o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów.

†

**Alfred Heller**

c. k. zarządca podatkowy i naczelnik urzędu podatkowego w Milowce

przeżywszy lat 47, zmarł dnia 11 b. m. w Milówce.

Pogrzeb odbył się dnia 13 października 1918 roku.

†

**Józef Przybylski**

em. radca szkolny,
były radca miejski miasta Podgórza,

w 67 roku życia, po długich i dolegliwych cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 23 października 1918. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w piątek dnia 25 b. m. o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ulicy Rękawka l. 3 na stary cmentarz w Podgórzu. Na obrzęd ten pozostała w ciężkim żalu rodzina, wdowa, dzieci i wnuki zapraszają Przyjaciół, Kolegów, uczniów Zmarłego i pobożną Publiczność.

**Nabożeństwo żałobne**

odbędzie się w sobotę dnia 26 b. m. o godzinie wpół do 9 rano w kościele parafialnym w Podgórzu.

†

Z GRUCZYŃSKICH

**Marya Przybylska**

przeżywszy lat 23, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 23-go października 1918 roku.

**Nabożeństwo żałobne**

przy zwłokach odbędzie się w piątek dnia 25 b. m. o godzinie 10 rano w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi eksportacya wprost do grobu rodzinnego. Na te smutne obrzędy stroskany mąż i matka zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Zakład pogrzebowy »CONCORDIA« J. Wolnego.

## Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy po nieodżałowanej stracie ś. p. ANIELI Z PAWLIKOWSKICH LINDNEROWEJ okazali mi wyrazy współczucia lub wzięli udział w pogrzebie w dniu 12 bm., a przedewszystkiem Wielebnemu Księdzu Kanonikowi Drowi Komarowi za ciepłe słowa pociechy, Drowi Spanbauerowi i Drowi Gawlikowi za troskliwą opiekę składa serdeczne Bóg zapłać *Mąż z dziećmi.*

Sucha, w październiku 1918 roku. 12352

## Podziękowanie.

składam za troskliwą opiekę w chorobie ś. p. mego syna STANISŁAWA AUGUSTYNOWICZA Drowi J. Latinikowi, Ks. Prof. J. Masnemu za serdeczne wyrazy współczucia, Wielebnemu Duchowieństwu, oraz wszystkim Znajomym i Kolegom Zmarłego za oddanie ostatniej posługi. *W. Augustynowiczowa z córką.*

## Krawcowa

młoda, inteligentna, poszukuje zajęcia w lepszych domach prywatnych. Zgłoszenia pod „Marya" do J. Hopassa i Salamonowej, ulica Szczepańska 9. 12250

## Technik dentystyczny

pracujący w złocie, kauczuku i w operatywie, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia list. pod Dentystyka przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12252 1 2

## Do sprzedania

2 kołnierze z zarękawkami, siodło damskie, wanna cynkowa, fotel składany, damskie buciki Nr 37 i inne drobiazgi. Ul. Zwierzyniecka l. 3, I p., drzwi na lewo. Od godz. 3 do 5. 12254 1 2

## Panna z dłuższą praktyką

w księgarni, obznajomiona z działem papierowym, poszukuje posady. Zgłoszenia pod Irena przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12256 1 2

## Poszukuje się

2 pokoi z kuchnią, umeblowanych lub bez mebli, dla bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Czysto". 12257 1 2

## Sprzedam

wolną od podatku kamienicę II-piętrową z ogrodem. Wiadomość: ul. Krowoderska 59, I p., na lewo. Tamże do sprzedania jadalnia dębowa. 12258 1 3

## Kostyum damski

modny, z czystej wełny i zarzutka męska, czarna, jesienna, b. tanio do sprzedania. Ul. Stradom l. 8, I p., od g. 5—6. 12290 1 3

## Potrzebny

do praktyki handlowej chłopiec lat 14, z ukończoną 3 klasą wydziałową od 1 grudnia b. r. Zgłoszenia wprost do firmy: Teodor Sapiński, handel kolonialny w Wieliczce. Zgłoszenia nie uwzględnione będą bez odpowiedzi. 12259 1 7

## Kupię dwie pary nart.

Zgłoszenia listowne z podaniem ceny: Wilkosz Stefan, ul. Floryańska l. 8. 12260

## Administrator

młyna, buchalter-korespondent z egzaminem rach. państw., z praktyką biurową, przyjmie miejsce zastępcy młyna, administratora, kontrolora lub kasyera w większym majątku. Zgłoszenia pod „Administrator" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 12203 1 3

## 2 pokoje kawalerskie

frontowe, elegancko umeblowane, z łazienką, kloz., z oświetleniem elektrycz., na parterze, osobne wejście, zaraz do odstąpienia. Wiad.: K. M., ul. Radziwiłłowska l. 33, part. praw. 12204 1 3

## Kamienica 5-piętrowa

nowa, z dwiema 5-piętr. oficynami w Warszawie, za cenę 800 000 K. sprzedamy, także połowę. Biuro J. Ropski, ul. Szewska 5. 12220 1 4

## Kasyerka

rutynowana, z kaucyą i dobremi świadectwami, poszukuje natychmiast posady. Zgłoszenia pod Kasyerka przyjmuje Administracya „N. Reformy". 12215 1 3

## Marya i Gabryela Schwalbe

rutynowane nauczycielki języka niemieckiego, przyjmą jeszcze kilka lekcyi. Ul. św. Krzyża l. 18, I piętro. 12206

## Do sprzedania

aparat fotograficzny marki „Ica" 9×12 z trzema kasetami. Wiadomość w Podgórzu, ul. Kalwaryjska l. 51. P. Sobolowa. Można oglądać od godz. 1 do 2½ po południu. 12215

## Sprzedam

dużą szafę, lampę elektryczną, oraz bluzy wojskowe i buciki męskie. Oglądać można od g. 9—10 rano. Aleja Słowackiego l. 9, I piętro. 12217 1 2

## Pokój umeblowany

z elektryką, łazienką, zaraz do wynajęcia, dla kobiety. Ul. Bonerowska l. 5, oficyny III p., drzwi na prawo. 12219

## Buraki pastewne

i marchew do sprzedania. Zwierzyniec, Stary folwark. 12227 1 2

## Mundur urzędnika polit.

VI rangi, prawie nowy, do sprzedania. Ul. Radziwiłłowska 9, II p., drzwi na prawo. 12124 2 2

## Manipulantka

chrz., kat., biegła w języku niemieckim oraz obznajomiona z pisaniem na maszynie, znajdzie zaraz umieszczenie.

**Firma K. Razac i Spółka**

fabryki maszyn, sikawek i pomp

Kraków, ul. Długa 1

(gmach Izby handlowej). 11963 2 2

## Zakopane

„Lubliniaska" pensyonat Eleonory Wierzuchowskiej, otwarty cały rok. 12230 1 8

## 2 umeblowane pokoje

każdy z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Ul. Królowej Jadwigi 12. Tamże do sprzedania 3 kostyumy jesienne, damskie, płaszcz, 2 płaszcze studenckie i inne rzeczy. 12210

## Kucyk

uprząż i wózek oraz para koni pociągowych do sprzedania. Zwierzyniec, Stary folwark. 12226 1 5

## Do wynajęcia

w Podgórzu, w pobliżu tramwaju 2 pokoiki (mogą być umeblowane), od 1 listopada. Światło elektryczne. Wiadomość na miejscu. Plac Lasoty l. 3. 12228

## Magister farmacyi

obejmie dzierżawę apteki lub zarząd. Wiadomość: Apteka, Jordanów. 12234 1 2

## Do sprzedania

dom dwupiętrowy, narożny, 14 okien frontu, dobrze się procentujący, tuż przy przystanku tramwajowym w Krakowie, oraz 3 kosy młode. Ul. Krasickiego 8, Podgórze. Pośrednictwo niedopuszczalne. 12233 1 2

## Do sprzedania

mundur urzędnika kolejowego V rangi i płaszcz całkiem nowy. Groble l. 13, I p. 12235 1 2

Adwokat Dr Bertold Rappaport w Dąbrowie, koło Tarnowa, poszukuje rutynowanego koncypienta. Warunki bardzo korzystne. Aprowizacya i mieszkanie zapewnione. 12243 1 3

## Do sprzedania

futro męskie podróżne i karbid. Ul. Krupnicza l. 14, III p., przed południem. 12248 1 2

## Lekcyj

języka francuskiego z konwersacyą udziela nauczycielka z patentem, biegle władająca tym językiem. — Zgłoszenia do Biura Stowarzyszenia nauczycielek, Kraków, Karmelicka 32, I piętro, front, od godz. 12 do 1, osobiście lub piśmiennie. 12116 1 4

## Poszukuje się

służącego. Może być inwalida. Zgłoszenia do Drukarni Literackiej, Jagiellońska 10. 12241 1 0

## Spólnika

katolika, z kapitałem około 50.000 K, poszukuje nowo założone przedsiębiorstwo fabryczno-handlowe rokujące świetną przyszłość. Spółka cicha lub jawna. Współpraca pożądana, ale niekonieczna. Zgłoszenia pod „Pewność i zysk" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 12225 1 2

## Poszukuje się

pomocnika woźnego do banku. Zgłoszenia osobiste: Rynek 44, I p. 12249 1 2

## Do sprzedania

2 magazyny wraz z około 3 morgami gruntu w Zakrzówku obok koszar. Reflektanci zechcą magazyny oglądnąć i wnieść pisemne lub ustne oferty do Centralnego Związku producentów zboża i paszy w Krakowie, ul. Garbarska 5, parter. 12215 1 3

## 70.000 K 30.000 K 10.000 K

i wygrana na 5.000, 2.000, 1.000 K itd

można mieć przez kupno losu XI. c. k. austr. loteryi klasowej. Ciągnienie d. 11 i 12 grudnia 1918.

Cena

| 1/1 losu | 1/2 losu | 1/4 losu | 1/8 losu |
|---|---|---|---|
| 48 K | 23 K | 10 K | 5 K |

**Wygrywa co drugi los!**

Wystarczy zamówienie kartą, poczem prześle się los oryginalny.

**M. Kneller**

Wiedeń V, Ziegelofengasse 23. 11736 9 29

## Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych

**w szkole kroju i szycia „Józefina", ul. Długa 11.**

Kurs rozpocznie się dnia 4 listopada b. r. — Tamże wszelkie formy, podług wziętej miary. 12190 1 2

## Tryery  także  Maszyny

do czyszczenia zboża najlepszy gatunek — do bajcowania zboża przeciwko śnieci

do natychmiastowej dostawy

poleca

**Syndykat rolniczy w Krakowie**

10432 **Filia we Lwowie.** 6 6

Koncesyonowane przez Wysokie c. k. Namiestnictwo Główne Biuro kupna i sprzedaży realności, will, folwarków, lasów

## Jan Ropski

**w Krakowie ul. Szewska l. 5**

kupuje i sprzedaje realności, wille, dobra, lasy i. t. d. Adres dla telegramów: Ropski Kraków. Telefon Nr 2248. Biuro otwarte cały dzień od 8-mej rano do 8-mej wieczór. 11024 7 15

## KURSA PRAWNICZE

**„IUS" KRAKÓW, GARBARSKA 6/F. „IUS"**

ułatwiają dokładne przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych **w krótkim czasie**, przez użycie odpowiednich podręczników. 12068 1 6

**System pisemny, korespondencyjny.** Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system szybkiego i pewnego przygotowania w drodze korespondencyi bez opuszczania miejsca pobytu.

**System pisemny** zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne. — Kursa prawnicze „IUS" umożliwiają wyzyskanie urlopów, udzielają wszelkich informacyj. Wypożyczają komplety podręczników, skryptów i skrótów. Lekcye indywidualne i zbiorowe.

Wybitne siły fachowe udzielają pomocy i wskazówek — przy egzaminach ADWOKACKICH notaryalnych i sędziowskich.

## RUDOLF NOWAK

Kraków, Grodzka 44. — Telefon 3541

**sprzedaje następujące maszyny do pisania:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 2 | szt. | Underwood rec. | 35 cm dł. walca |
| 2 | „ | „ „ | 42 „ „ „ |
| 3 | „ | „ „ | 45 „ „ „ |
| 1 | „ | „ „ | 50 „ „ „ |
| 1 | „ | Royal X. „ | 50 „ „ „ |
| 6 | „ | Ideal IV. | normalne |
| 2 | „ | Stoewer Rec. rec. | „ |
| 2 | „ | Remington St. X. rec. | „ |
| 4 | „ | Smith & Bros V. rec. | „ |
| 1 | „ | Rex IV. nowa | 28 cm dł. walca |
| 8 | „ | Mercedes III. nowe | normalne |
| 7 | „ | Torpedo V. nowe | „ |
| 2 | „ | Adler XV. nowe | „ |
| 2 | „ | Yost XV. | „ |
| 11 | „ | Remington Shol VII. | „ |
| 1 | „ | Erica hebrajska nowa | „ |
| 3 | „ | Erica nowe | „ |
| 2 | „ | Senta nowe | „ |

**400 sztuk walców gumowych do maszyn.**

**Części składowe do maszyn**

**aparaty do powielania, wstążki, kalka, papier woskowy, farba i t. d.** 11695 4 10

Warsztat reparacyjny, jedyny w swoim rodzaju.

## Dla odsprzedawców

**najlepsze źródło zakupu perfum, artykułów toaletowych, szczotek ryżowych, pasty do obuwia i t. d.** u firmy:

**WEISSBERG & LANDWIRTH**

**Kraków, Dietlowska 40.**

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się za zaliczką. 10732 8 8

## Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki kowalskiej w Sułkowicach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ogr. poręką, odbędzie się dnia **3 listopada 1918** o godz. 1 po południu w Sułkowicach z następującym

porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1917/18.
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie Nadzorczej.
4) Wnioski na rozdział czystego zysku.
5) Zmiana statutu § 51.
6) Wybór Rady Nadzorczej i Dyrekcyi na nowy okres 3-letni.

Za Radę Nadzorczą: 12270

Sekretarz: **Antoni Gutkowski.** Prezes: **Książe Kazimierz Lubomirski.**

## Buchalter-bilansista

zawodowy kupiec i rutynowany buchalter, pracujący szereg lat w browarze, poszukuje trwałej posady w browarze, zarządzie dóbr, instytucyi handlowej lub przemysłowej. Zgłoszenia pod „Sumienny" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 11689 4 5

## Ważne P. T. Rolnicy!

Z powodu trudności przewozowych, oraz braku wagonów

**najwyższy czas zamawiać obecnie**

pod zasiewy jesienne i wiosenne z braku innych nawozów, by takowe na czasie otrzymać, **kainit, sole potasowe** wysokoprocentowe, **gips** nawozowy, bardzo skuteczny nawóz, nadający się pod wszystkie uprawy i do każdej gleby. Dostarcza tylko całemi wagonami przesyłek każdego gatunku. 11758 2 20

**Materyały budowlane:**

wapno, cement, gips murarski i sztukaterski, dachówka asbestowa »Asbit« i t. p. — Wszystko tylko w ładunkach całowagonowych z szybką dostawą poleca

**Firma JAN BODUCH**

Hurtowna sprzedaż, oraz skład nasion i nawozów sztucznych, **Żywiec, Rynek 22,** obok kościoła farnego.

Jeśli niemożliwem jest nabycie mydła i krochmalu, to jednak **niema braku czystych kołnierzy, mankietów i półkoszulków.** Każdy czysto wyprany i wyprasowany kołnierz, impregnowany u nas specyalną masą, **nie traci swej czystości !!przez 3 miesiące!!** Każdy używany kołnierz impregnowany można po upływie tego czasu ponownie prać i prasować aż do zupełnego znoszenia. Kołnierze i t. p. impregnuje 12193

**Zakład impregnowania kołnierzy**

**Kraków, ul. św. Jana 16.** (Sklep przemysłu wiejskiego).

## MAGAZYN KRAWIECKI

męski i damski

**BRACI GIESSER**

**w Krakowie, Floryańska 33**

wykonuje wszelkie roboty według najnowszych i najświeższych żurnali z własnej i powierzonej materyi.

**Przyjmuje się także przeróbki i do nicowania.** 11618 2 4

## Filia Galicyjskiego ziemskiego Banku kredytowego

w Krakowie, plac Maryacki l. 9

**Załatwia** wszystkie interesy wchodzące w zakres bankowych czynności.

**Przyjmuje** wkładki oszczędności na książeczki i rachunek bieżący, oprocentowuje wkładki po 4%.

**Zwraca wkładki bez ograniczenia wysokości.**

**Podatek rentowy opłaca bank.**

Godziny urzędowe dla stron od 9 rano do 1 po południu. 8749 8 10

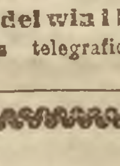
## Kilka kamienic,

majątków ziemskich, parcel i t. d. sprzeda konc. **biuro** kupna i sprzedaży realności **St. Tumidajowicza w Krakowie, ul. Szewska 23. Tel. 1435** (od godz. 10—12 i od 4—6). 11312 4 10

## Anilina

**(w wielkiej ilości)** 12179

czarna, niebieska, bronzowa, zaraz do dostarczenia za gotówkę przy odbiorze w Pradze, ul. Kościelna 4. **Władysław Kurpiel.**



**Najtańsze źródło zakupna**

**beczek do składu i przewozu, kadzi**

we wszelkich wielkościach. Zakupno beczek wszelkiego rodzaju.

**ADLER & SOHN**

**handel win i beczek, Wiedeń III., Rasumofskygasse 27.**

Adres telegraficzny: **Adlersohn, Wien, Telefon 3370.** 11300 5 0

## Garnitur młocarniany parowy 8-konny

z młocarnią, wydmuchiwaczem do plew i prasą do słomy, oryginalny Wolfa, nowy

**Garnitur młocarniany parowy 6-konny**

kompletny Umratha, używany, odnowiony

**Garnitur młocarniany parowy 4-konny**

10438 nowy. 6 6

**Motor ropny stały 8-konny** Wiktarlego, używany, odnowiony, tudzież kilka młocarń parowych i motorowych, nowych i używanych

poleca do natychmiastowej dostawy

**Syndykat rolniczy w Krakowie**

**Filia we Lwowie.**

## Poszukuję miejsca

jako pomocnik zarządcy majątku w Galicyi wschodniej. Zgłoszenia listowne pod H. H. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 12140 2 2

## Kucharza i służącego

obu ludzi fachowych, poszukuje zarząd dóbr Poręba, p. Alwernia. Odpisy świadectw pożądane. Warunki według umowy. 12075 3 3

## Potrzebna

do gospodarstwa wiejskiego i gotowania osoba zdrowa. Kraków, ul. Kanonicza l. 19, II piętro. Tekla. 12144 2 2

## Potrzebna

b. uczciwa osoba, którąby mogła przed południem zająć się gospodarstwem domowem i ugotować skromny obiad na 6 osób. Ul. Lubicz 2, I p., drzwi na prawo, między godz. 2—3 po południu. 12141 3 2

## Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 25 6 6

Herbatę rosyjską 11914 3 3
Sok malinowy
Papier pakunkowy
Worki i torby papierowe sprzedaje, od 2 K wysyła na prowincyę

**„GNOM"**

Kraków, ul. Krowoderska 35.

## Zarobek dzienny 20-30 K.

We wszystkich miastach i wsiach poszukuję agentów i agentek, bez względu na wiek (także inwalidów), do rozsprzedaży bardzo pokupnego artykułu. **Dom wysyłkowy Podgórze-Kraków, ul. 3 Maja 3.** 11964 2 10

## Do sprzedania

wagon kapusty główiastej. Wiadomość: Stefan Niziński, Guzikówka, p. Krosno. 11981 5 5

## Siodło

lekkie, kompletne (pryczka), w dobrym stanie, do sprzedania. Podgórze, ul. Zabłocie 26. 12184 2 3

Młyn Rudolfa Schindlera w Mogile, poszukuje

## młynarza i podmłynarza

kawalerów, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia na miejscu. 12136 2 3

## Do sprzedania

motocykl marki „Fafnir". Wiadomość: ul. Grzegórzecka l. 10, w stolarni. 12137 2 2

## Koncypient notaryalny

znajdzie pomieszczenie w kancelaryi c. k. notaryusza M. Machowskiego w Rzeszowie. Uprawniony do zastępstwa ma pierwszeństwo. 12057 2 3

## Sypialnia

i salonik w bardzo dobrym stanie, oraz fortepian bardzo krótki, z powodu wyjazdu okazyjnie do nabycia. Ul. Konarskiego l. 30, I p., obok parku Krakowskiego. 12121 3 3

## Phonola

prawie nowa z nutami i salon luksusowy, stylowy, do sprzedania. Wiadomość: ul. Asnyka 5, od godz. 1—3 po południu. Dozorca wskaże. 12123 2 5

## Do sprzedania

latarnie-lampy, żyrandol brązowe, obrazy, ramy, fotele klubowe (bez obicia), płaszcze liberyjne, nowe ubranie frakowe, obrusy i serwety nowe, płótna malarskie. Oglądać można do godz. 10 rano lub między godz. 1—4. Ul. Tyniecka 11. Dębniki. 12127 3 3

## Aptekarz

Maiblum w Dobromilu poszukuje magistry lub praktykantki z 1-roczną praktyką. 12269 1 5

## Pokoju

umeblowanego porządnie, z obsługą, elektryką, opałem, z utrzymaniem lub bez, poszukują dwie słuchaczki, ew. jedna. Zgłoszenia: Biuro Sujańskiego, hotel Drezdeński. 12261 1 3

## Pokoju umeblowanego

ewentualnie, dwóch z osobnem wejściem, o ile możności z elektryką, poszukuję. Zgłoszenia listowne pod „Henryk" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 12262

[illegible]

donieść Sz. P. T. Gościom, że istniejącą od lat kilkunastu kawiarnię w Rynku głównym 19 (dom p. Wentzla) pod firmą K. Weiski, z dniem 15 b. m. objąłem i prowadzę we własnym zarządzie. Staraniem mojem będzie uczynić zadość wszelkim wymaganiom tak co do jakości podawanych napoi, jak i starannej obsługi Szan. Gości. Liczę na łaskawe poparcie Szan. P. T. Publiczności, kreślę się z poważaniem.

Stanisław Malec.

12251 1 3

## Do wynajęcia

śliczny, duży pokój frontowy z przedpokoikiem, osobnem wejściem, na biuro lub mieszkanie, od 1 listopada. Gaz, elektr. Ul. Floryańska l. 49, II piętro. 12263

## Poszukuję dzierżawy

majątku ziemskiego od 100 do 350 morgów ziemi, wraz z zabudowaniami gospodarczymi, albo też mniejszego majątku do kupna, bez różnicy w którejkolwiek części Galicyi. Inwentarz żywy i martwy posiadam własny. Pośrednictwo mile widziane. Zgłoszenia pod S. H. 437, poste restante Gorlice. 11859 4 10

## W aptece

poszukuję posady aspirantki, mając już pewną praktykę, jako wolontaryuszka. Zgłoszenia: apteka pod „Gwiazdą" dla „L. R.", Wadowice. 12001 2 3

## Obszar dworski

Sieklówka Górna poszukuje gospodyni energicznej, obeznanej dokładnie z gospodarstwem wiejskiem. Zgłoszenia z podaniem warunków wprost do Zarządu. 12086 2 3

## Do sprzedania zaraz

handel towarów mieszanych z rejonową sprzedażą cukru, spirytusu oraz węgli. Ewentualnie poszukiwany spólnik lub spólniczka. Wiadomość: Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hapeszyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 12076 2 2

## Do sprzedania

drzwi i okna, deski metrowe, oraz gąsiory 50-litrowe. Oglądać można do godz. 10 rano lub między godz. 1—4. Ul. Tyniecka l. 11, Dębniki. 12123 2 3

## DOM

do sprzedania w Zakrzówku, blisko Rynku krakowskiego. Domek ten składa się z 4 pokoi, kuchni, dwóch ogródków. Korzystny interes. Wiadomość: ul. Rybacka 21, w Ludwinowie, u ogrodnika. 11947 3 3

## Kasy ogniotrwałe

różnej wielkości, do sprzedania. Wiadomość: ul. Józefa 16, Hemerling. 12117 2 2

## Kamienica

3-piętr, 2-piętr. ofic., 13 lat wolna od podatku, z ca[illegible] lidnie zbudowan[illegible] dług 180.000 [illegible] najlepszy pun[illegible] Rynku, do s[illegible] ski, ul. Sz[illegible]

T[illegible]

W[illegible]

do miela

poleca

**Wojenna Centrala Handlowa**

11956 Kraków, Sławkowska 1. 2 2

## Krawiec damski

przyjmuje do roboty **kostyumy**, płaszcze, suknie, bluzki (futra), wszelkie roboty kuśnierskie, oraz przeróbki i **nicowania**. Wykończenie staranne. Dla W. Pań zamiejscowych miara i robota przyspieszona. 11475 5 0

**Kamil Süssel**

Kraków, Szewska 23, II p., front.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10

Rządca drukarni L. K. Górski.